sw. Am... 10

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. WYDANIE III. II.

Rok XIV. Kraków, piątek 13 listopada 1931 Nr. 304

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Swiadkowie opisują „manewry" milicji P. P. S. w Zagłębiu Dąbrowskiem

Z 15-go dnia procesu przywódców Centrolewu

(Telefonem od naszego specjalnego korespondenta)

Warszawa. 11. 11. (Sin) Na rozprawie dzisiejszej pierwszy składał zeznania b. radca urzędu wojewódzkiego w Kielcach p. **Boczar**, będący obecnie w stanie nieczynnym.

Przew.: Co pan może zeznać w tej sprawie?

Swiadek: Czy mam przedstawić stan na terenie województwa w związku ze zjazdem Centrolewu?

Przew.: Może pan mówić o wszystkiem, co pan wie.

Świadek rozpoczyna od przedstawienia działalności Centrolewu na terenie województwa kieleckiego. Istniały tam trzy stronnictwa, zwalczające rząd, mianowicie PPS, Stronnictwo Chłopskie i Wyzwolenie. Bardziej agresywne wystąpienia rozpoczęły się z początkiem stycznia roku 1929. Ówczesny poseł Kwapiński wystąpił w Olkuszu bardzo agresywnie przeciwko marsz. Piłsudskiemu, mówiąc, że zanosi się na rewolucję. Mowca tłumaczył zebranym, że prócz legalnego rządu zdaje się Bartla (świadek zaglada do notatek i dodaje po chwili) tak, rządu pana prof. Bartla jest jeszcze drugi rząd, tzw. rząd pułkowników z płk. Sławkiem na czele, który dąży od utworzenia dyktatury. Mowca nawoływał zebranych, ażeby nie dopuszczali do dyktatury. P. Boczar wspomina o innych posłach z PPS, którzy prowadzili agitację antyrządową. Ze Stronnictwa Chłopskiego wymienia posła Dobrocha.

W dalszym ciągu świadek zeznaje, iż przed kongresem na wiecach organizowanych przez PPS, Stronnictwo Chłopskie i Wyzwolenie żadnych ostrzejszych wystąpień nie było. Usiłowania mowców skierowane były tylko na jedno, ażeby kongresowi w Krakowie zapewnić jak największą liczebność. Z województwa kieleckiego na kongres przyjechało przeszło 2.000 ludzi. Następnie świadek mówi o milicji PPS i wspomina o okólniku centralnej organizacji, ażeby wyruszono do Krakowa

BEZ BRONI,

bo gdyby przyszło do rewolucji, to byłyby kiepskie konsekwencje. Świadek dowodzi, że z Zagłębia Dąbrowskiego wyruszyła milicja nieuzbrojona, a z Częstochowy uzbrojona. Takie miał wiadomości z Częstochowy.

ZLOTY MILICJI PPS

Przew.: A co pan wie o organizacji milicji przez posła Dubois. — Nic nie wiem. **Prok. Rauze:** A co pan wie o manewrach ewentualnie zlotach milicji? — Taki zlot faktycznie odbył się na terenie Zagłebia Dąbrowskiego. — Mówił pan o dwóch zlotach. — Pamiętam tylko o jednym, o drugim nic nie pamiętam. Nazwisk ludzi, którzy kierowali też nie pamiętam. — O **którym pan pamięta, czy o tym, który był** przed kongresem? — Tak.

Adw. Berenson: Czy te zloty to były zloty Turu? Czy były taką wielką tajemnicą, że trzeba było śledzić je, czy też odbywały się jawnie? — Tak, jawnie, uczestnicy maszerowali czwórkami. — Przecież tego nie trzeba było wynajdować wśród wywiadowców, to nie jest konspiracja. — Nie. — A może zgłoszono zloty w starostwie? — Tak. — To i starosta wiedział o nich? — Tak.

Adw. Szterling: I pan też sam wie to od starostów, osobiście nic pan nie wie, tylko z raportów? — Tak.

Następny świadek **Mieczysław Olszewski**, wywiadowca z Zawiercia zeznaje, że w początkach r. 1930 do O.K.R. P.P.S. w Zawierciu przyjechał poseł Dubois, by reorganizować milicję. Milicjanci w liczbie 60 wychodzili w lasy, gdzie markowali ulicę i ćwiczyli się w strzelaniu z broni krótkiej. Ćwiczenia te były w marcu przed manewrami Turu, do których nie doszło, gdyż policja nie dopuściła do manewrów. W lipcu odbył się zlot Turu w Zawierciu, na którym obecnych było 600 uczestników. Dubois mówił, że to jest pokaz sił i że należy się **organizować przeciwko rządowi dyktatury.**

Przew.: Czy ćwiczenia milicji były tajne? — Wychodzili przededniem.

„NAOCZNY" ŚWIADEK, KTÓRY SŁYSZAŁ, ALE NIE WIDZIAŁ...

Adw. Berenson: Pan mówił o ćwiczeniach bronią krótką i o markowaniu ulicy w lesie. Czy pan to widział? — Wiem to od naocznych świadków. — A dlaczego nie mówił pan o tem sędziemu śledczemu? — Świadek jąka się i mówi kilka słów bez związku. **Adw. Berenson:** Przecież pan właśnie na tę okoliczność był badany, jako ten który śledził milicję. Świadek zaczyna się plątać.

Przew.: Ale jakże pogodzić to z tem, co świadek zeznał w śledztwie, że sam obserwował? — Obserwowałem manewry Turu, a nie ćwiczenia. Te ćwiczenia odbyły się w marcu. — O marcu świadek mówił dużo sędziemu, a o tem nie powiedział. Świadek nie odpowiada. Na szereg dalszych pytań adwokatów świadek oświadcza, że o ćwiczeniach wie od gajowych lasów, w których się one miały odbywać.

WYRZUCONO GO ZA DRZWI...

Osk. Dubois: Czy ja byłem na ćwiczeniach w Zawierciu w miesiącu marcu? — Tak. — Otóż nie byłem wcale. A o której rano rozpoczynały się manewry? — O 5-tej lub 6-tej. — A pociąg z Warszawy przyjeżdża o siódmej. — Zdaje się. — Czy świadek mówił niejakiemu Masłowskiemu, że się na mnie zemści za to, że w Ząbkowicach wyrzuciłem go za drzwi? — Nie mówiłem.

Prok. Rauze: Pan został wyrzucony za drzwi na wykładzie Turu. Czy pan poszedł tam z polecenia władz? — Tak. Świadek dodaje również, że **zagrożono mu tam połamaniem kości.** — **Adw. Berenson:** Ale panu nic nie połamali.

Z kolei zeznaje **Marjan Kocielewski**, ówczesny komendant policji w Zagłębiu Dąbrowskiem. Opisuje przygotowania do zjazdu milicji w lasach niewgonickich, przyczem wyraża się, że

W POWIETRZU CZUĆ BYŁO JAKĄŚ REWOLUCJĘ.

Polecono mu obserwować, postawił wywiadowców i przygotował samochód z rezerwą policji. Poszczególne oddziały milicji PPS przesiadały na różnych stacjach i maszerowały lasami na miejsce zbiórki. Oddział złożony ze 100 ludzi wyładował się w Gołonogu, inny zaś w Łazach. Spotkałem na drodze — mówi świadek — oddział maszerujący w Gołonogach, liczący około 150 osób. Maszerowali w czwórkach w kolumnie marszowej, na przodzie szedł komendant, za nim dwóch zastępców, a kolumnę zamykał patrol sanitarny. Przy oddziale kręcili się łącznicy na rowerach. Cała kompanja była jednako umundurowana. Wszyscy mieli granatowe koszule z czerwonemi krawatkami, czapki szare maciejówki ze złotemi paskami i wszyscy mieli laski. Dowódcy mieli na szyji zawieszone teczki i lornetki. Kolumna ta, śpiewając „Czerwony sztandar" maszerowała w kierunku na Łosień.. albo na Ząbkowice. Wówczas jeszcze świadek nie wiedział tego. Minął kolumnę i dojechawszy do rozdroża w odległości stu metrów od rozwidlenia dróg ustawił swój oddział na drodze do Łosienia. Stamtad wrócił do punktu rozchodzenia się dróg z podkomisarzem Weisshardtem i tam czekał, aż oddział przeszedł. Gdy oddział wkroczył na drogę do Łosienia.

ŚWIADEK ZATRZYMAŁ TEN ODDZIAŁ

Do oficera policji podszedł młody człowiek i przedstawił się jako komendant oddziału. Między świadkiem a dowódcą oddziału wywiązał się następujący djalog: „Dokąd panowie idą? — Do miejsca przeznaczenia. — Proszę mi określić to miejsce przeznaczenia. — Mam rozkaz udania się do lasu pod Łosieniem. — A czy ma pan na to zezwolenie? — Przy sobie nie mam. Mają ci, co mi wydali rozkz. — A co pan ma dalej robić doszedłszy do lasu pod Łosieniem? — Mam rozkaz zapieczętowany w kopercie. — Niech pan pokaże. — Nie pokażę. — Panowie macie pozwolenie pójścia do Ząbkowic. — A my chcemy iść do Łosienia. — No,

Protest Ligi obrony praw człowieka przeciw rozruchom uniwersyteckim

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 11. 11. Sin. Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela w Warszawie ogłosiła następujące oświadczenie w związku z ekscesami antyżydowskiemi: **Haniebne ekscesy antyżydowskie na wyższych uczelniach państwowych należy stanowczo napiętnować jako czyny głęboko niemoralne i dotkliwą szkodę wyrządzające narodowi i państwu polskiemu. Szaleństwem jest chcieć rozwiązać powikłane sprawy narodowościowe drogą brutalnego gwałtu, wywołując w społeczeństwie bardziej kulturalnem uczucie odrazy do tak prostackiego sposobu myślenia i tak barbarzyńskich metod działania. Trzeba zupełnej niepoczytalności do tego, by w momencie głęboko w duszę narodu wdzierającego się zatargu wewnętrznego chcieć mu wszczepić kult pałki i ludożerczych instynktów. Wyzutym z uczuć szlachetnych jest, kto gromadą napada na słabszych, bije kobiety i dzieci. Litość i poważne obawy na przyszłość budzi młodzież, która schodzi na takie manowce — na najsurowsze potępienie zasługują ci, którzy ją na nie spychają.**

Wieści z Wilna

Warszawa 11. 11. Sin. Wedle wiadomości, nadeszłych z Wilna, prócz zabitego studenta Wacławskiego, zginąć miał również student żydowski Abel Szymanowicz (Donosimy o tem za prasą stołeczną na str. 7 — Red.). Wiadomość ta niepotwierdza się, gdyż Szymanowicz, acz ciężko ranny, pozostał przy życiu. **W szpitalach wileńskich leży nadto dwóch ciężko rannych studentów, jeden Żyd, i jeden chrześcijanin, którzy walczą ze śmiercią.** Szkody wyrządzone wskutek onegdajszych rozruchów ulicznych w Wilnie obliczą się na 600 tysięcy zł. Dzień dzisiejszy minął w Wilnie i w Warszawie w spokoju. Przed uniwersytetem warszawskim rozdawano między gromadzących się studentów endeckich egzemplarze antysemickiego „Hasła podwawelskiego“.

Policja ma użyć jaknajostrzejszych środków przy likwidowaniu awantur ulicznych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 11. 10. Sin. W związku z ostatnimi wypadkami w Wilnie, **wśród młodzieży akademickiej w Warszawie daje się ponownie zauważyć wrzenie. Władze bezpieczeństwa chcąc zapobiec dalszym ekscesom ulicznym, wydały policji zarządzenie stosowania jaknajostrzejszych środków przy likwidacji wszelkich awantur ulicznych, tj. od szarży kawalerji do użycia broni palnej włącznie.**

KONFISKATY PRASOWE W WARSZAWIE

Warszawa 11, 11 PAT Komisarjat rządu pociągnął do odpowiedzialności redaktora „Wieczoru Warszawskiego“ (endeckiego) za podanie fałszywej wiadomości o rzekomem pobiciu na ulicy Elektoralnej studenta uniwersytetu aż do utraty przytomności W godzinach wieczornych skonfiskowany został prowincjonalny nakład „Gazety Warszawskiej“ za podanie fałszywej wiadomości o napadzie bandy Żydów na 4studentów Polaków w okolicy ul. Miedzianej.

---

to tak samo można iść do Ząbkowic przez Warszawę“

Oskarżony Mastek mówi coś, na co przewodniczący zwraca mu uwagę.

Świadek opowiada dalej, że w czasie tej rozmowy, kompanja zaczęła się rozchodzić, a ludzie otoczyli rozmawiających półkolem. Świadek oświadczył, że nie puści idących do Łosienia. Wtedy komendant zaczął przemawiać do swoich podwładnych, ażeby się rozeszli, poczem oni poszli pojedynczo do Łosienia. Widząc, że idący nie słuchają rozkazu świadka, dał on **rozkaz zgrupowanej o 100 metrów policji rozprószenia oddziału.** Zaczęto wtedy wznosić okrzyki: Wycieczka, wycieczka, wycieczka. W krótkim czasie **oddział rozprószono**

INCYDENT

W tej chwili z ławy oskarżonych odzywa się jakiś głos. **Przew:** Panie Kiernik, proszę nie przeszkadzać. **Osk. Kiernik** wstaje i robi zdziwioną minę. Wówczas podnosi się **osk. Dubois** i mówi: To ja mówiłem, panie przewodniczący. — W takim razie do pana stosuję się z tą uwagą panie Dubois. Proszę mi nie przeszkadzać dowcipami. — To nie jest dowcip, panie przewodniczący, tylko uwaga, że w czasie rozpraszania wycieczki jednemu z uczestników złamano rękę. **Przew:** Pan będzie miał jeszcze sposobność zadawać pytania i mówić. Proszę teraz nie przeszkadzać.

ZABAWA W WOJSKO

Świadek opowiada dalej, że po rozprószeniu oddziałów pojechał samochodem do Łosienia, gdzie na posterunku zwrócili się do niego Dubois i Bień, oraz urzędnik samorządowy Hoch. Panowie ci weszli bez przywitania. P. Dubois zapytał niegrzecznie: Co pan zrobił z moimi ludźmi? Świadek oświadczył posłowi, że rozprószył oddział, bo uważał, że robienie zabawki w wojsko, czy manewry jest niedopuszczalne. Jakto, nie wolno — zapytał wówczas p. Dubois—robić manewrów? Owszem oświadczył świadek, jeżeli widziałbym delegatów Ministerstwa Spraw Wojsk. Świadek zauważył pod posterunkiem ruch patroli rowerowych socjalistycznych, które prawdopodobnie uprzedzały drugi oddział o akcji policji. Oddział ten rozprószył się i szedł grupkami wzdłuż toru kolejowego do Ząbkowic. Patrol policyjna, wysłana w teren już tego oddziału nie znalazła. Wówczas świadek przyjechał z policją samochodem do Ząbkowic, gdzie zatrzymał się koło Domu Ludowego. Tam zebrali się rozprószeni Turowcy i urządzili zebranie zamknięte, czemu świadek nie przeszkadzał. O godz. 2'30 obrady zakończono. **Przewodniczący** zapytuje:

JAKI BYŁ CEL TYCH MANEWRÓW?

Św.: Wedle wiadomości konfidencjonalnych, jakieśmy otrzymali mówiono, że do Zagłębia przyjedzie jakiś wysoki dygnitarz partyjny i odbędą się ćwiczenia milicji w lasach. **Wówczas modne było zaprzysięganie milicji.** Mojem wrażeniem było, że była to próba sprawności, wskazuje na to moment zaskakiwania członków milicji, którzy nie wiedzieli zupełnie dokąd idą, co mają robić, w ostatniej chwili bowiem zmieniano niespodziewanie rozkazy. W dalszym ciągu przewodniczący zapytuje o

WYSTĄPIENIA PRZYWÓDCÓW CENTROLEWU NA WIECACH

Św: Na terenie Zagłębia Dąbrowskiego wystąpienia były częste, ale przemawiali tam wyłącznie przywódcy PPS. Wystąpienia były bardzo agresywne do tego stopnia, **że prawie wszystkie wiece musiały być rozwiązywane. Ja sam** rozwiązałem wiec p. Dobrowolskiego, który szkalował marsz. Piłsudskiego. — A czy członkowie partji opozycyjnej byli uzbrojeni? — Tak, mieli bardzo dużo broni nawet legalnie, bowiem instytucje samorządowe były w ich rękach i oni sami pełnili rozmaite odpowiedzialne funkcje skarbników, akwizytorów, egzekutorów i inkasentów i z tego tytułu mieli pozwolenie na broń.

TUROWCY, A — STRZELCY

Adw. Berenson: Czy ci Turowcy występowali tam w lasach tajnie czy jawnie, czy zachowywali się jak nieprzyjaciel na obcym terenie, czy też jak u siebie na swojej ziemi. Czy nie szli zupełnie tak, jak skauci lub protegowani Strzelcy? — Najzupełniej jawnie, bo co innego legalizowali w starostwie, co innego zamierzali, jak mieliśmy potem wiadomości, a co innego robili. — Czy z dworca szli przebrani, czy też w swoich ubraniach mundurowych? — W mundurach. — Czy widział pan kiedy Turowców idących w mundurach po mieście? — Widziałem. A czy mogli iść w mundurach szosą? — Mogli. — A dlaczego pan ich zatrzymał? Czy może tamowali ruch, bo przecież po szosach chyba iść wolno, taksamo chodzą skauci, tak samo Strzelcy. — Bo to się różniło od Strzelca tem, że przy oddziałach strzeleckich idą zawsze oficerowie, wojskowi, albo podoficerowie i nad ćwiczeniami Strzelca ma kontrolę MSWojsk. — A czy Strzelcy nie chodzą bez wojska i oficerów, a skauci jak idą na wycieczkę też mają przy sobie oficerów? — Między Strzelcem, a milicją partyjną w tym czasie mój Boże... **Adw. Berenson** (przerywa): skąd milicja? — Mieliśmy informacje, że w ćwiczeniach Turu brała udział milicja porządkowa.

Adw. Sterling ustala następnie, że starostwo pozwoliło maszerować oddziałom do Ząbkowic, a nie wskazało drogi. **Adw. Benkiel** składa sądowi oryginał pozwolenia Starostwa.

ŚWIADEK BYŁ INSTRUKTOREM W PPS

Adw. Barcikowski: Czy należał pan do PPS? **Św.:** Proszę Sądu o uchylenie tego pytania.

Przew.: Może pan nie odpowiadać.

Świadek (przerywając adw. Landauowi): Proszę Wysokiego Sądu, ja się z tem nie kryję. **Adw. Landau:** A to co innego. Adw. **Barcikowski:** To pytanie jest istotne dla sprawy, chcę ustalić, czy świadek zna organizację milicji PPS. **Przew.:** To niech pan postawi takie pytanie, bo można nie należeć do PPS, a znać organizację milicji.

Świadek: Proszę Wysokiego Sądu. ja się nie kryję. że kiedy wyszedłem ze Szczypiórna, gdzie byłem internowany, wstąpiłem do POW i **byłem przez pewien czas instruktorem PPS.**

Adw. Szumański: Czy pan słyszał coś o wykładach Dra Madejskiego i Gosiejskiego. którzy organizowali

BOJÓWKI SANACYJNE DO ROZBIJANIA WIECÓW W OKRESIE PRZEDWYBORCZYM.

A czy pan znał sprawę Dra Antonowicza, któremu „Kurjer Zachodni“ zarzucił rozbijanie wieców? — **To jest wierutne kłamstwo.** — Czy pan wie o tem, że Dr. Antonowicz zaskarżył redaktora „Kurjera Zachodniego“ i że redaktor został uniewinniony. — Tak odpowiada świadek, ale potem został skazany. **Adw. Szumański** zwracając się do sądu: Mam zaszczyt przedłożyć wyrok sądu apelacyjnego, do którego motywy zostały dopiero wczoraj ogłoszone, wyrok uwalniający redaktora „Kurjera Zachodniego“ od zarzutu zniesławienia Dra Antonowicza, któremu „Kurjer Zachodni“ zarzucił organizowanie bojówek sanacyjnych i rozbijanie wieców. **Świadek** (przerywając adwokatowi):

„TO JEST WIERUTNĄ NIEPRAWDĄ!“

Głos z ławy obrońców: To jest wyrok sądu, tego krytykować nie wolno. **Świadek:** Ja tu zeznaję pod przysięgą i stwierdzam. że bojówek żadnych na terenie Zagłębia Dąbrowskiego nie było. **Adw. Szumański** odczytuje listę członków bojówki BBS., pytając świadka, czy zna tych ludzi. Świadek odpowiada przy wszystkich nazwiskach: Tak. Gdy adwokat Szumański skończył, świadek odzywa się z uśmiechem: Ależ co to za bojówka, tam są i męty! **Adw. Berenson:** Co pan mówi, to przecież sanatorzy.

Oskarżony Ciołkosz: Czy pan był w Warszawie, **kiedy** pobito redaktora Mostowicza? — Nie. — w jakim czasie pełnił pan służbę w Warszawie? — Od października 1926 do maja 1927. — Wtedy właśnie pobito red. Mostowicza. — Być może, nie sprzeczam się. — Czy pana przeniesiono do Zagłębia z awansem? Świadek (protestuje gwałtownie): Nic podobnego, sam prosiłem o przeniesienie ze względów materjalnych, bo w Warszawie **płaciłem 150 zł miesięcznie** za hotel, a **miałem wszystkiego 330 zł.**

Osk. Dubois: A kto był komendantem milicji PPS na terenie Zagłębia? — Zdaje mi się, że towarzysz... że pan Dobrowolski — poprawia świadek. (Na ławie obrońców ogólna wesołość).

Dokończenie sprawozdania z środowej rozprawy zob. na str. 10-tej.

Nowe przedłożenia podatkowe i ich konsekwencje gospodarcze

Nietylko cały system podatkowy, ale każdy z poszczególnych podatków z osobna wywiera w miarę swego zasięgu odpowiedni wpływ na całokształt życia gospodarczego. Z tego to powodu każde zarządzenie podatkowe może być rozpatrywane z punktu widzenia bądź to prywatno-gospodarczego, (w uwzględnieniu skutków, jakie wywiera na pewną ściślej określoną grupę gospodarczą) bądź ogólno-gospodarczego lub wreszcie budżetowego. Pd tym ostatnim kątem widzenia zbilansowano już ostatnio przedłożenia podatkowe Rządu saldem dodatniem na rzecz budżetu w kwocie około zł. 80 miljonów. Nas zajmują w tym wypadku jednak nie budżetowe, lecz gospodarcze skutki nowych uchwał podatkowych. W tym wypadku interesować nas będzie, jak odzwierciedlą się uchwały podatkowe na poszczególnych gałęziach gospodarczych kraju i jakie skutki dalszego rzędu za sobą pociągnąć mogą.

Jak wiadomo ogół kontrybuentów podatkowych da się rozdzielić na sferę zainteresowaną w podatkach z punktu widzenia zdolności konsumcyjnej (podatki bowiem mogą działać hamująco na siłę spożywczą) i z punktu widzenia rozwoju gospodarczego tj. rentowności działania gospodarczego. Dzieląc według tych 2 sfer nowe przedłożenia podatkowe, otrzymamy jako grupę I.:

podatki finansowane kosztem siły konsumcyjnej, jak:

dodatek kryzysowy do podatku od uposażeń
podatek od elektryczności,
podatek od lokali,
podatek od piwa, wina, miodu
podatek od tantjem i skumulowanych uposażeń,
podatek od niektórych zajęć zawodowych (notarjusze, pisarze hipoteczni, komornicy)

zaś jako grupę II. **podatki obciążające sfery gospodarcze** i wpływające na stopień rentowności przedsiębiostw, a mianowicie:

dodatek kryzysowy do podatku dochodowego od tzw. dochodów fundowanych
podatek wyrównawczy od importu fabrykatów i półfabrykatów
podwyżka pewnych opłat stemplowych, nadto
podatek od lokali i podatek od nieruchomości

Z wyliczonych podatków wynosi **dodatek kryzysowy od dochodu** zależnie od wysokości dochodu rocznego:

przy dochodach fundowanych:
od 1500—3600 zł. 0.5 procent
od 3,600—10,000 zł. 1 procent
od 10,000—36,000 zł. 2 procent
od 36,000—60,000 zł. 2 i pół procent
od 60,000—160,000 zł. 3 procent.
przy dochodach uposażeniowych
od 2500—3,600 zł. 0,5 procent
od 3,600—10,400 zł. 1 procent
od 10,400—36,000 zł. 2 procent
od 36,000—60,000 zł. 2 i pół procent
od 60.000—80,000 zł. 3 procent
od 80,000—104,000 zł. 4 procent

Dochody fundowane ponad 160.000 podlegają ujednostajnionemu dodatkowi 4-procentowemu, dochody uposażeniowe natomiast podlegają progresji dochodzącej przy doch. roczn. powyżej 250,000 do 10 procent.

Podatek od elektryczności jest różnoraki w stawce dla celów oświetleniowych wynosi stawka 10 procent.

Podatek lokatorski dotyczy mieszkań począwszy od 4-ro izbowych (tj. od 3 pokoji z kuchnią) i wynosi w starych domach zamiast 8 procent 12 procent. Podatek od **nieruchomości** podnosi się z 7 na 10 procent.

Podatek wyrównawczy dotyczy fabrykatów i półfabrykatów (prócz niewyrabianych w Polsce) według listy, którą ustali rozporządzenie Min. Skarbu oraz Przem. i Handlu. Będzie on uiszczany jednorazowo przez nabywcę a stawka jego zależną będzie od ilości faz obrotu przez jakieby przeszedł. gdyby był wyprodukowany przez przedsiębiorstwa pod. przem. opłacające. Wejdzie on jednak w życie dopiero z momentem obowiązywania u nas zryczałtowanego podatku przemysłowego od tych samych towarów.

Pewną rekompenzatą dla sfer grupy II jest wniesiony przez Rząd projekt noweli do ustawy o podatku przemysłowym. Projekt ten jako ulga dla płatników podatku przemysłowego, ma wedle obliczeń Ministerstwa Skarbu odciążać sfery opłacające ten podatek o 45 miljonów zł. w ciągu roku 1932. Nowela ta redukuje od stycznia 1932 stawki na pół procent dla sprzedaży hurtowych i obrotów wydawnictw, na 1½ procent dla handlu detal., a to pod warunkiem prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych.

Pozatem redukuje na 1% stawkę od obrotu instytucji krótkoterminowego kredytu (z wyjątkiem operacji walutami, dewizami i papierami wartościowemi) od obrotu przedsiębiorstw budowlanych i młynów, wszystko na podstawie prawidłwych ksiąg handlowych.

Przedsiębiorstwa komisowe i ajencyjne uzyskują zniżkę podatku przemysłowego z 5 na 4 procent, pracownie rzemieślnicze, posiadające karty rzemiosł z 2 na 1½ procent. Realizacja dalszych ulg pod. przemysłowego przewidziana jest sukcesywnie do 1. stycznia 1932 roku.

Odciążenia te jednak wydają się być w pewnym stopniu w praktyce gospodarczej iluzoryczne, gdyż nowela, redukująca stawki podatku przemysłowego, chwilowo (przez przeciąg roku 1932) nie dotyczy zupełnie przemysłu, zaś handlowi hurtowemu redukuje wprawdzie stawkę podatkową z 1 na pół procent, pamiętać jednak należy, że dodatek kryzysowy od podatku dochodowego odbiera temu samemu handlowi całą uzyskaną z ulg podatku przemysłowego oszczędność. Redukcja podatku obrotowego dla handlu detalicznego istnieje również tylko na papierze, gdyż wiadomo przecież, że sklepy detaliczne prawidłowych ksiąg nie prowadzą. Są one wobec tego zdane na wymiary urzędów skarbowych. Ulga podatku przemysłowego dla rzemiosła zostaje również zanulowaną równoległem zarządzeniem, mocą którego dalsze i to gospodarczo najsłabsze rzesze rzemieślników pod podatek przemysłowy zostają podciągnięte, a mianowicie i ci rzemieślnicy także, którzy żadnych sił pomocniczych nie zatrudniają.

Cyfrowa ocena nowych obciążeń podatkowych według poszczególnych gałęzi gospodarczych jest dziś ze względu na wyjątkowo nie dające się przewidzieć ukształtowanie obrotów przyszłorocznych, bardzo trudne do wyliczenia.

Obawiać należy się przedewszystkiem jednak jako prostej i koniecznej konsekwencji podwyżki podatku dochodowego, **dalszego spadku rentowności** przedsiębiorstw, szczególnie przemysłowych, które zupełnie w ulgach podatku przemysłowego nie uczestniczą. Do spadku rentowności przyczyni się w jakimś stopniu z pewnością także inna z nowych ustaw podatkowych, a mianowicie ustawa o spłacalności w naturze zaległości podatkowych na ca. 75 miljonów zł., pochodzących z podatku gruntowego, majątkowego, spadkowego i przemysłowego. Zaległości te mają być spłacone żytem, pszenicą, jęczmieniem, ziemniakami, węglem i drzewem, a więc towarem o podanej wartości który tym sposobem będzie wyrzucony poza obręb wymiany handlowej i dojdzie do spożywców (bezrobotnych) kosztem spadku obrotu i dochodu gospodarczego. — Dodatek kryzysowy do podatku od uposażeń jak również i podwyżka podatku od nieruchomości wpłyną bezwzględnie na wstrzymanie procesu kapitalizacyjnego, i to zarówno w formie wkładów bankowych, jako skutek pierwszego z tych podatków, jak i w formie zmniejszenia zbytu papierów wartościowych o charakterze pożyczki długoterminowej, a to jako skutek drugiego z tych podatków. Na okoliczność tę zwraca już zresztą uwagę memorjał nadzwyczajnego zjazdu Związku Towarzystw Kredyt. Miejskich, który wyraża obawę, że **przez zmniejszenie rentowności immobilji zachwiane zostanie zaufanie do dochodowości listów zastawnych,** które są przecież jedną z najpotrzebniejszych lokat oszczędności publicznej.

Dysproporcja dochodu społecznego i obciążeń podatkowo-socjalnych była u nas od dawna jaskrawie wielka; nowe podatki rozwierają nożyce tej dysproporcji do najdalszej ostateczności. **Ludwik Berger.**

Stłumione starcia przed uniwersytetem wiedeńskim

Wiedeń 11. 11. PAT. Dzisiaj przedpołudniem komuniści rozrzucali przed gmachem uniwersytetu odezwy. Przyszło przytem do starcia między studentami nacjonalistycznymi a komunistycznymi. Policja aresztowała trzy osoby. W południe spokój został przywrócony. Wprawdzie 150 studentów nacjonalistycznych obsadziło rampę uniwersytetu do zajść jednak nie przyszło.

—o—

Obniżenie stopy dyskontowej w Austrii

Wiedeń 11. 11. PAT. Austrjacki Bank Narodowy obniżył dzisiaj stopę **procentową z 10 na 8 od sta.**

Z DNIA

Paradoksy polskiej rzeczywistości

W tonie trochę zirytowanym daje „Robotnik“ „odprawę“ prasie żydowskiej, która była na tyle niedelikatną, iż zwróciła uwagę na ostentacyjne absentowanie się posłów socjalistycznych w Sejmie podczas sobotniej debaty „żydowskiej“. „Robotnik“ powiada: „Większość Koła Żydowskiego... życzy sobie uprawiać „flirty“ z obozem sanacyjnym; niechże je sobie uprawia; ale my nie mamy żadnego zamiaru solidaryzować się z taką „taktyką“. Robienie z sanacji ostoi liberalizmu i praworządności jest rzeczą śmieszną...“

„Robotnik“ wybaczy, ale racja jest tym razem nie po jego stronie. Na plenum Sejmu wytoczył sprawę skandalicznych i barbarzyńskich ekscesów antyżydowskich na uniwersytetach, przedstawiciel Koła Żydowskiego poseł dr. Rotenstreich. Każde ze stronnictw sejmowych miało prawo, a także — w moralnym i politycznym sensie tego słowa — i obowiązek ustosunkowania się do postulatów wysuniętych przez reprezentanta Koła Żydowskiego. Z tego prawa, a zarazem i obowiązku, zrobił użytek rząd, względnie sanacja, oraz endecja. Lewica polska, a w szczególności PPS, wybrała taktykę odmienną. Ani nie potępiła ekscesów, jak sanacja, ani nie zsolidaryzowała się z niemi jak endecja, ale opuściła poprostu salę sejmową, ogłaszając w ten sposób swoje — desinteressement. Uważamy, że ta „taktyka“ jest może bardzo „misterna“ i „dyplomatyczna“, ale z pewnością nic wspólnego nie ma z liberalizmem, demokracją i praworządnością. Partja polityczna nie może być niezainteresowana w tego rodzaju wypadkach, jakie ostatnio miały miejsce na wszechnicach polskich. Parę mdłych notatek — też nietyle w „Robotniku“, ile w „Naprzodzie“ — bynajmniej nie wystarcza. Jeśli ta sprawa wchodzi na trybunę sejmową, to trzeba w Sejmie o niej się wypowiedzieć. Nie można się od tego „wykręcić“. A panowie z PPS. nie powiedzieli ani be ani me, ale poszli sobie do... bufetu. A poseł Niedziałkowski, który na temsamem posiedzeniu wygłosił dużą mowę budżetową, o ekscesach ani nie wspomniał. Tak, jakby ich nie było, albo on o nich nie wiedział.

Rozmaite napastliwe uwagi „Robotnika“ o „flircie“ Żydów z sanacją — analogicznie zresztą uwagi znajdujemy w endeckiej „Gazecie Warszawskiej“ z tego samego dnia — nie zmieniają postaci rzeczy. PPS., z uwagi na swoje opozycyjno-brzeskie przymierze z endecją, złożyła w ofierze na ołtarzu tego właśnie przymierza wszelkie ostrzejsze wystąpienie w sprawie ekscesów antyżydowskich, a na terenie sejmowym — zaniemówiła wogóle. Nie robimy z tego powodu PPS. wyrzutów w tem znaczeniu, jakobyśmy uważali ją za patentowaną obrończynię praw żydowskich, — konstatujemy tylko oczywiste fakty i zdarzenia.

Nie idzie tu istotnie o żadne wyrzuty, bo tam, gdzie zaczyna się tragiczny paradoks dzisiejszej polskiej rzeczywistości, naiwnem byłoby przychodzić z takiemi wyrzutami. PPS. powiada, że „robienie z sanacji ostoi liberalizmu i praworządności jest rzeczą śmieszną“. Bardzo dobrze, ale przyzna nam chyba PPS., że ci, którzy stoją po drugiej stronie barykady, z jedynym wyjątkiem właśnie socjalistów, ostoją liberalizmu i praworządności z pewnością nie są. Nie jest taką ostoją endecja, nie jest nią Piast, nie jest nią chadecja, ani NPR. a co się tyczy Wyzwolenia czy Stronnictwa Chłopskiego, to też tylko parę przywódców można posądzać o liberalizm, ale nie partję jako taką. A więc — gdzież w Polsce, na Boga, znajduje się „ostoja liberalizmu i praworządności“? Gdybyśmy powiedzieli, że taką ostoją jest tylko PPS. — jedna z kilku partyj robotniczych (bo oprócz niej są jeszcze NPR. Ch.D, B.B.S. i komuniści) — wyrządzilibyśmy niewątpliwie olbrzymią krzywdę narodowi i społeczeństwu polskiemu. Prócz PPS. są chyba jeszcze w Polsce ośrodki liberalizmu i demokratyzmu. Ale to właśnie poplątanie frontów, to, że pod chorągwią dyktatury jest także wielu ludzi liberalnych i postępowych, pod sztandarem zaś „walczącej o praworządność“ opozycji mnóstwo czarnych, obskurnych reakcjonistów, wrogów wszelkiego postępu i liberalizmu — to właśnie stanowi niesamowicie tragiczny paradoks polskiej rzeczywistości. **(b)**

W KALEJDOSKOPIE PRASY.

Absencja i — „konszachty“

BUND POD ADRESEM SPRZYMIERZEŃCÓW Z P.P.S.

Skandaliczna absencja członków klubu PPS na sobotniem posiedzeniu Sejmu podczas rozpatrywania ekscesów antyżydowskich, nieudolnie broniona przez główny organ socjalistyczny (piszemy o tem w rubryce „Z dnia“) wywołuje niezwykłą polemikę ze strony sprzymierzonej z „Robotnikiem“ bundowskiej **„Folkscajtung“**. Organ Bundu zamiast ostro napiętnować perfidną taktykę PPS prawi niedorzeczności o jakichś nikomu bliżej nieznanych „konszachtach Koła Żydowskiego z sanacją“.

„Robotnik“ się myli — pisze „Folkscajtung“ — gdy mniema, że wystąpienie w Sejmie musiało być „uczestniczeniem we wspólnym froncie z obozem sanacyjnym“ Któż nie pozwolił mówcom pepesowskim wystąpić tak, by to było obrachunkiem zarówno z Endecją, jak i z Sanacją? „Koło“ wdało się w konszachty ugodowe z sanacją za jej parę słów ludzkich. Któż każe PPS brać udział w tych konszachtach?

Ale dziwną taktyką było milczenie wskutek przesadnej obawy, aby broń Boże nie myślano, że PPS również popadła w zachwyt nad mowami pp. Pierackich i Miedzińskich. Dlaczego przywódcy PPS nie obawiali się, aby z powodu jej milczenia nie podejrzewano jej, że oszczędza endecję?“

ODPOWIEDŹ NA INSYNUACJĘ

„Konszachty“, o których pisze „Folkscajtung“ miały jakoby dotyczyć sprawy wyznaczenia na plenum Sejmu takiego a nie innego mówcy z ramienia Koła.

Sprawę wyjaśnia należycie red. **Szwalbe** na łamach **„Naszego Przeglądu“**:

„W imieniu Koła Żydowskiego miał wystąpić prezes dr. Thon, który nie mógł przybyć do Warszawy z powodu stanu zdrowia.

Deklaracja żydowska została zredagowana przez całe Koło Żydowskie, odczytał ją posel Rotenstreich. Wybór osoby odczytującej deklarację nie miał tedy żadnego znaczenia dla Koła i nie mógł oczywiście stanowić przedmiotu żadnych „konszachtów“. Niedorzeczność tej insynuacji bije poprostu w oczy, co zresztą wynika z faktu, że **klub BB wysunął SWEGO mówcę żydowskiego, — rabina Lewina z „Agudy“, — przyczem były czynione usiłowania, aby ten „dziki“ poseł otrzymał głos przed reprezentantem Koła.**

Koło Żydowskie zaprotestowało u p. Marszałka Sejmu przeciwko tak jaskrawemu pogwałceniu elementarnych zwyczajów parlamentarnych.

Czyż takie postawienie sprawy nie świadczy najlepiej o godnem zachowaniu się „Koła Żydowskiego“?

— **„MACIERZYŃSTWO — KLĄTWĄ CZY BŁOGOSŁAWIEŃSTWEM“?** — na ten temat odbędzie się staraniem Żyd. Zjednoczenia Kobiet (Wizo) dziś w czwartek dnia 12 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu Stowarzyszenia (Rynek główny l. 29) odczyt **red. dr. M. Kanfera.**

Tezy odczytu: Dziewczynka, która się bawi jeszcze lalkami. Przygoda prokuratora. Gdy mąż jest denuncjantem. Tragedja dr Chaima Engla. Kobiety, które nie mogą oraz kobiety, które nie powinny być matkami. Neomaltuzjanizm czasów naszych. Żydzi w Niemczech wymierają. Prawo odwróconej piramidy. Jak świat wyglądać będzie za lat pięćdziesiąt.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Na najbliższą premjerę przygotowuje zespół piękną melodyjną operetkę „Ślepy pajac“. Piękne arje, oryginalne ewolucje baletowe i artystyczne dekoracje składają się na widowisko o niecodziennej wartości. Wykona tę operetkę cały zespół z p. Nechamą, Flaum, Idiną Chaszem. Kadyszem i in.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś po raz ostatni po cenach zniżonych „Dziady“. Jutro powtórzone będzie „Wyzwolenie“, z udziałem J. Osterwy. W sobotę jako ostatnia z cyklu gościnnych ról J. Osterwy, komedja Zabłockiego „Fircyk w zalotach“.

— **„TRUBADUR“** opera Verdi'ego, szósta w sezonie premjera opery krakowskiej, każe się w poniedziałek dnia 16 bm.

— **WYKŁAD O POEZJI HEBRAJSKIEJ W KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH.** W niedzielę 15 bm. odbędzie się w Koll. Wykł. Nauk. (Rynek gł. A—B l. 39) o godz. 7 wiecz. wykład naszego współpracownika dr. Ch. Löwa n. t. **„Najmłodsza poezja hebrajska“**. Wykład będzie ilustrowany recytacjami p. drowej H. Lazerowej.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek o 8 wiecz.: „Dziady“.
Piątek o 8 wiecz : „Wyzwolenie“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Wesoły porucznik“.
[illegible]
CORSO: „Na Sybir“.
SZTUKA: „Noc szału“.
[illegible]
[illegible]
WANDA: „Odrodzenie“.
WARSZAWA: „Wesoły wdowiec“ (Harry Liedtke).

Gdy Schnitzler kupił sobie w Sztokholmie nowy płaszcz...

Artur Schnitzler nie urządzał chętnie wieczorów autorskich. Nie był też świetnym recytatorem swych utworów. Gdy jednak w okresie inflacji niebardzo świetnie mu się powodziło, przedsięwziął Schnitzler tournee po krajach skandynawskich. Wyjechał do Sztokholmu w lekkiem palcie, tak, że musiał sobie tam kupić palto odpowiednie do klimatu skandynawskiego Jeden z przyjaciół zaprowadził go do magazynu w Sztokholmie, gdzie poeta nabył palto, które mu się bardzo podobało Schnitzler był zachwycony swem nowem paltem, wychwalał pod niebiosa wszystkie jego zalety, nie zapominając też i o tej, że w tem palcie jest mu bardzo do twarzy. „Będziemy ze sobą dobrze żyć“, zawołał poeta, spoglądając czule na swe nowe palto.

Schnitzler w Sztokholmie czuł się bardzo dobrze. Godzinami całemi spacerował po ulicach miasta, a palto oddawało mu w tych spacerach wielkie usługi. Denerwowała go tylko myśl, że przecież nadejdzie godzina, w której będzie musiał stanąć przed publicznością.

Ta godzina rzeczywiście nadeszła, Schnizler prędko, wprost z pośpiechem nerwowym odczytał swe utwory, a następnie prędko zniknął z estrady. Publiczność jednak burzliwie domagała się, by jej ulubiony poeta znowu się zjawił. Oklaskom nie było końca, ta, że impresario szukał Schnitzlera w salonie dla gości, przy bufecie, ale nigdzie go nie mógł znaleźć. Przypadkowo wszedł do garderoby i zastał poetę stojącego przed swojem paltem z miną zachwyconą. „Czy palto nie jest naprawdę piękne?“ — przywitał Schnitzler impresarja, któremu z trudem się udało odciągnąć poetę i wypchnąć go znowu na estradę

BARON ROTHSCHILD W JEROZOLIMIE. Do Jerozolimy przybył bratanek barona Edmunda Rothschilda, baron Henri Rothschild, założyciel Teatru „Pigalle“ w Paryżu.

KREDYTY DLA ROLNIKÓW ARABSKICH. Z powodu klęski nieurodzaju w okręgu Beer Szeba, rząd palestyński wyasygnował 14.000 f. szt. na kredyty dla rolników arabskich na zakup ziarna na zasiew.

PODRÓŻ NUNCJUSZA PAPIESKIEGO W JEROZOLIMIE DO RZYMU. Nuncjusz papieski w Jerozolimie Monsigniore Barlassina wyjechał do Rzymu, aby złożyć w Watykanie sprawozdanie o sytuacji w Palestynie. Jak donoszą nuncjusz papieski w Jerozolimie zabawi w Europie około 3 miesięcy.

BOKSERZY MAKKABI WARSZAWSKIEJ zwyciężeni zostali w osłabionym składzie przez Lechję lwowską 9:7 pkt. Była to wielka niespodzianka.

DZIAŁ GOSPODARCZY

O zniżkę kosztów produkcji

(s) Pamiętamy niedawną akcję w kierunku zniżki cen, rozpoczętą u nas na wielką skalę, która jednak bardzo rychło ucichła, gdyż okazało się, że w drodze administracyjnej nie można doprowadzić do obniżenia cen lecz trzeba wprzód stworzyć gospodarcze warunki, umożliwiające tę zniżkę!

Obecnie znowu rząd niemiecki zainicjować chce podobną akcję. Wśród środków, jakie rząd niemiecki zamierza zastosować, znajdują się coprawda i zarządzenia podobne do tych, jakie miały być stosowane u nas, tj. administracyjny nacisk na przemysłowców i kupców, by ich skłonić do obniżenia cen. Ponadto jednak zamierza rząd niemiecki doprowadzić do **potanienia kredytu** a to przez obniżenie oficjalnej stopy dyskontowej i przez uregulowane stopy procentowej w prywatnych obrotach. Również planowane jest podobno **obniżenie ceł na środki żywnościowe** a nawet przejściowe **zawieszenie umów kartelowych** w celu podniecenia konkurencji.

Celem, do którego dąży rząd niemiecki, jest obniżenie w Niemczech kosztów produkcji, tak, by zdolność konkurencyjna towarów niemieckich, zachwiana wskutek spadku funta szterlinga, mogła się znowu podnieść.

Nie wchodząc w to, czy środki planowane w Niemczech rzeczywiście zamierzony cel osiągną, zwrócić należy uwagę, że problem zagrożenia eksportu państw o niezachwianej walucie, o którym onegdaj w artykule wstępnym pisaliśmy, staje się z każdym dniem coraz aktualniejszy. Obniżenie cen wewnętrznych byłoby istotnie najskuteczniejszym środkiem walki w obronie bilansu handlowego. Jeśli jednak idzie o nasze stosunki, to jak to już wielokrotnie podnosiliśmy, podstawowym warunkiem obniżenia cen jest zmniejszenie ogromnych ciężarów podatkowych, socjalnych itp. Przy obecnej bowiem nierentowności przedsiębiorstw gospodarczych, gdy i tak już większość z nich przynosi **jedynie straty**, brak poprostu możliwości dalszego obniżenia cen, jak długo wspomniane wyżej daniny publiczne nie zostaną zmniejszone. Niestety zamiast tej obniżki widzimy objaw wręcz przeciwny, bo wprowadza się cały szereg nowych podatków i podwyżek podatkowych a również o obniżeniu świadczeń socjalnych nic nie słychać, choć dałoby się ono z łatwością bez szkody dla ubezpieczonych przeprowadzić w drodze zaniechania czasowego kapitalizacji rezerw ubezpieczeniowych i w drodze zmniejszenia kosztów administracyjnych.

W tych warunkach nie można oczywiście liczyć na obniżkę cen i kosztów produkcji towarów polskich tak, iż wobec utrudnionych warunków eksportowych na rynkach zagranicznych pozostajemy bezsilni i wskutek tego poważnie liczyć się musimy z pogorszeniem się naszego bilansu handlowego, o ile w międzyczasie nie przyjdzie do skutku jakaś międzynarodowa sanacja gospodarcza. Niestety widoki na tę sanację przedstawiają się obecnie nieszczególnie.

—oSo—

Do Banku Polskiego będzie powołany komisarz rządowy?

Polska Agencja Publicystyczna donosi, że p. minister Skarbu przedłożył Sejmowi projekt ustawy zmiany statutu Banku Polskiego. Według zgłoszonego wniosku, Rada Banku ma się składać z prezesa i wiceprezesa, mianowanych przez Prezydenta Rzeczypospolitej, oraz 12 członków Rady, wybieranych przez Walne zebranie, które powołuje pozatem 2-ch zastępców. Ponadto obok członków Rady z wyboru „wchodzi z urzędu do Rady na czas pełnienia swoich funkcyj komisarz Banku, który może być urzędnikiem państwowym“. Zmiana ta, jak zaznaczono w uzasadnieniu, ma na celu ściślejszą koordynację współpracy Banku Polskiego i ministerstwa Skarbu.

Wzrost cen zboża zwiększy zdolność nabywczą wsi

Ostatnie wiadomości ze światowych rynków zbożowych brzmią coraz pomyślniej Giełdy północno-amerykańskie notują żyto i pszenicę o około 40 proc. wyżej niż przed miesiącem, kiedy bylibyśmy świadkami nienotowanej od wielu dziesiątków lat deruty cen. Bezpośrednim powodem tak silnej haussy, były niewątpliwie wiadomości z Rosji Sowieckiej, wskazujące na to, że nadzieje na możliwość wielkiego eksportu żyta i pszenicy żywione przez gospodarczych kierowników ZSRR zawiodły.

Perspektywy na rok przyszły są jeszcze pomyślniejsze. W krajach eksportujących wielkie ilości zboża, jak St. Zjednoczone, Kanada, Austrja i Argentyna, notujemy spadek powierzchni zasiewów od 15 do 25 proc. Obok tego liczyć się należy ze zmniejszeniem intensywności uprawy, zmniejszeniem użycia nawozów sztucznych itp. Tak więc dziś już powiedzieć można, że przyszły rok przyniesie nam zmniejszenie światowych zapasów i co za tem idzie nieco korzystniejsze ukształtowanie się cen zbóż. Koniec lata i początek jesieni br. były zdaje się punktem kulminacyjnym spadku cen zbóż, do którego już nie wrócimy.

Również w Polsce zbiory zbóż są w tym roku mniejsze. Główny Urząd Statystyczny dokonał prowizorycznego obliczenia zbiorów czterech głównych zbóż w Polsce. Obliczenia te, oparte na podstawie szacunku korespondentów rolnych, dokonanego w połowie sierpnia, są jedynie przybliżone, wobec czego różnić się mogą od obliczeń ostatecznych, jakie zostaną przeprowadzone na podstawie materjałów rejestracyjnych. Dane te wykazują, że w stosunku do ub. r. pszenicy byłoby o 11,5 proc. mniej, żyta o 25,8 proc. mniej, jęczmienia o 1,2 proc. więcej owsa o 4,9 proc. więcej.

Można wobec tego spodziewać się pewnej poprawy zdolności nabywczej ludności wiejskiej i zwiększenia konsumcji towarów przemysłow. wskazaną jednak jest w każdym razie ostrożność, gdyż poprawa ta nie nastąpi już w bliskim czasie.

Przed wprowadzeniem terminowego handlu zbożem

Prace nad zagadnieniem dopuszczenia handlu terminowego na polskich giełdach zbożowych dobiegają końca. W połowie miesiąca listopada zwołana ma być konferencja w Min. Przemysłu i Handlu z udziałem przedstawicieli rolnictwa, handlu i banków, celem wypowiedzenia się w powyższej sprawie oraz zaopinjowania projektu organizacji handlu terminowego. Między innemi rozważana będzie sprawa utworzenia Kasy Likwidacyjnej, do której strony, zawierające kontrakty, wpłacać będą 8—10 proc. ceny tytułem gwarancji wykonania kontraktu.

Jak wiadomo, handel terminowy zbożem po przejściowem zniesieniu go (m. in. w USA i Niemczech) został następnie wprowadzony prawie we wszystkich państwach. Praktyka i wyniki badań specjalnie w tym celu powołanych do życia komisyj w USA i Niemczech stwierdzają, że dobrze zorganizowany handel zbożowy nie da się pomyśleć bez handlu terminowego. Z dotychczasowego stanu prac można wnioskować, że sprawa powyższa uregulowana będzie już w niedalekiej przyszłości w sensie pozytywnym rozporządzeniem ministra Przemysłu i Handlu.

Przemianowanie krakowskiego Towarzystwa Ubezpieczeń na spółkę akcyjną

Krakowskie Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie (Florjanka) przechodzi w najbliższym czasie, jak to już donieśliśmy, na spółkę akcyjną. Zmiana ta umożliwi Towarzystwu dostosowanie swych urządzeń do nowoczesnych wymagań technicznych, dla których ustrój polegający na wzajemności okazuje się obecnie niepraktyczny i niewystarczający. W skład akcjonarjuszów wejdą między innemi następujące towarzystwa ubezpieczeń: Compagnie General d'Assurances w Paryżu, Towarzystwo „Feniks“ — dział ogniowy i życiowy w Wiedniu „Schweizerische Rückversicherungs- Gesellschaft“ w Zurychu i Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń w Warszawie.

1,500.000 Zł z podwyżki opłat pocztowych — na bezrobotnych

W tych dniach przekazana została ze skarbu państwa na rzecz Naczelnego Komitetu do spraw bezrobocia kwota półtora miljona złotych, uzyskana z podwyżki opłat pocztowych na rzecz bezrobotnych za okres od 15 do 31 października br.

Z kwoty tej Naczelny Komitet rozdzielił 1 miljon zł. na poszczególne województwa tytułem dotacji dla wojewódzkich komitetów niesienia pomocy bezrobotnym.

Podział dotacyj przedstawia się następująco: dla Warszawy oraz województw centralnych (warszawskie, białostockie, łódzkie, kieleckie i lubelskie) przydzielono około pół miljona złotych, na woj. poznańskie i śląskie około 250,000 zł., na woj. południowe (lwowskie, krakowskie, stanisławowskie i tarnopolskie) 155,000 zł., oraz na województwa wschodnie (wołyńskie, poleskie, nowogródzkie i wileńskie) 55,000 zł.

—oSo—

DRUGI Z KOLEI W BIEŻ. SEZONIE WZROST BEZROBOCIA. Stan bezrobocia w Polsce w dniu 7 bm. wynosił 256,895 bezrobotnych, co w porównaniu ze stanem z dnia 1 listopada wykazuje drugi z kolei w bieżącym sezonie wzrost bezrobocia, mianowicie o 3,540 osób.

IMPORT OWOCÓW SUSZONYCH Z AMERYKI. Izba przemysłowo handlowa w Krakowie zawiadamia ifrmy importujące rodzynki, śliwki i owoce suszone z Ameryki, że warunek przedkładania przy ocleniu tych transportów bezpośrednich konosamentów „Ameryka (U. S. A) — Porty polskie“ nie dotyczy tych przesyłek, które zostały załadowane i odeszły z portów Stanów Zjednoczonych z Ameryki Północnej nie później niż 31 października br. Takie bowiem transporty mogą być przez Urzędy eClne wypuszczone do wolnego obrotu po przedłożeniu Urzędom obowiązujących dotychczas dokumentów przewozowych.

—O—

INFORMATOR GOSPODARCZY

CZYTELNIK ZE SOKOŁOWA: Władza skarbowa ma prawo wglądu w księgi celem ustalenia podatku dla spółdzielni.

10-LETNIA ABONENTKA: Należytość egzekucyjna za upomnienie wynosi ¼ proc. sumy zaległej, najmniej 50 gr. a najwięcej 250 zł; za wykonanie zajęcia należy się opłata w wysokości 5 proc. sumy zaległej, najmniej jednak 1 zł

Posłanki angielskie w dwiękowcu...



W angielskiej Izbie Gmin zasiada szereg kobiet, które utworzyły wspólny związek występujący nie jednokrotnie solidarnie. Na zdjęciu widzimy posłanki angielskie zebrane przed objektywem filmowym. Obok operatora stoi Lady Astor, która przedstawia kolejno wszystkie uczestniczki klubu kobiecego.

W niedzielę 15 listopada zjazd kierowników stow. młodzieży samokształceniowej

Zjazd kierowników stowarzyszeń młodzieży ogólno-sjońskiej, o charakterze samokształceniowym, odbędzie się w niedzielę dnia 15 listopada. Celem zjazdu jest ożywienie pracy na polu stowarzyszeń samokształceniowych, omówienie planu pracy i działalności stowarzyszeń, zreorganizowanie odpowiednie istniejących stowarzyszeń oraz założenie stowarzyszeń tam, gdzie stowarzyszenia te dotychczas nie istnieją. W ramach wyżej podanych ograniczone będą obrady zjazdu.

W zjeździe mogą wziąć udział: 1) członkowie wydziałów stowarzyszeń o charakterze samokształceniowym; 2) członkowie stowarzyszeń samokształceniowych, — delegowani przez te stowarzyszenia; 3) referenci młodzieży Komitetów Lokalnych; 4) delegowani przez Komitety Lokalne Towarzysze, związani pracą w stowarzyszeniach samokształceniowych.

Egzekutywa zwraca się na tej drodze do wszystkich Komitetów Lokalnych stowarzyszeń młodzieży i osób zainteresowanych, by udział swój w zjeździe bezzwłocznie zgłosiły na adres Egzekutywy, Kraków, Stradom 15.

Do tej chwili zgłosili udział w zjeździe przedstawiciele stowarzyszeń z następujących miejscowości: Bochni, Frysztaka, Baranowa, Bobowej, Chrzanowa, Jasła, Jarosławia, Limanowej, Nowego Sącza, Nowego Targu, Oświęcimia, Pruchnika, Rąbki, Tarnowa, Sanoka, Sędziszowa, Wiśnicza, Wadowic, Wielopola skrzyńskiego, Żołyni.

Delegaci na zjazd stowarzyszeń samokształceniowych korzystać będą w drodze z Krakowa do miejsca swojego zamieszkania z 50 proc. zniżki kolejowej.

Egzekutywa Organizacji Sjońskiej dla Zach. Małopolski i Śląska w Krakowie.

—oOo—

75-lecie Louis Brandeisa

New-York (ŻAT) W piątek 13-go listopada rb. obchodzi 75-lecie swych urodzin sędzia Louis Brandeis, przywódca amerykańskiego sjonizmu.

Louis Brandeis urodził się w Louis Wille (stan Centouki) w r. 1856. Kształcił się zaś w Louis-Wille, w Dreźnie i Nowym-Yorku. W r. 1877 Louis Brandeis rozpoczął praktykę adwokacką. Początkowo w Sant Louis, później w Bostonie.

W roku 1916 prezydent Wilson mianował Louis Brandeisa sędzią sądu najwyższego w Stanach Zjednoczonych. Po zatwierdzeniu nominacji przez senat amerykański Louis Brandeis złożył przysięgę sędziowską 5-go czerwca 1916 r.

Louis Brandeis odgrywa bardzo wybitną rolę w życiu politycznem Stanów Zjednoczonych, był członkiem wielu komisji rządowych dla spraw politycznych i gospodarczych.

Sędzia Louis Brandeis zajmuje wybitne stanowisko **w amerykańskim ruchu sjonistycznym.** W latach wojny 1914—1918 Louis Brandeis był generalnym komisarzem dla spraw sjonistycznych w Ameryce i utrzymywał ścisły kontakt z kierownictwem polityki sjonistycznej w Europie. W latach od 1918 do 1921 sędzia Brandeis był honorowym prezydentem federacji sjonistycznej w Ameryce. Od r. 1923 sędzia Brandeis wycofał się oficjalnie z ruchu sjonistycznego. Nieoficjalnie jednak brał on udział w ruchu sjonistycznym w różnych krytycznych chwilach. Louis Brandeis uważany jest za „milczącego leadera" federacji sjonistycznej w Ameryce.

Demonstracja studentów żydowskich przeciwko prof. Jordze

Z Paryża donoszą: Rumuński premjer prof. Jorga przybył do Paryża celem wygłoszenia odczytu w Sorbonie. Tu atoli czekała go niespodzianka. Na referat prof. Jorgi przybyło wielu studentów, obywateli rumuńskich przeważnie Żydów, którzy z powodu „numerus clausus" byli zmuszeni wyemigrować z Rumunji. Prof. Jorgę przywitali studenci żydowscy i francuscy okrzykami precz z prześladowcą Żydów. Przez długi czas nie pozwolono prof. Jordze na wygłoszenie odczytu. Prof. Jorga, niemile zdziwiony awanturą prędko wygłosił swój odczyt i opuścił gmach Sorbony.

Dlaczego Lord Reading nie wszedł do nowego gabinetu angielskiego

Londyn (ŻAT) Prasa angielska donosi, iż do nowego gabinetu lord Reading **nie wszedł zgodnie z własnem życzeniem.** Jak się okazuje, lord Reading nie był skłonny objąć stanowisko ministra spraw zagranicznych również w pierwszym rządzie narodowym MacDonalda, lecz zgodził się na to jedynie z powodu ciężkiej sytuacji. w jakiejby się rząd znalazł naskutek jego odmowy.

Aczkolwiek lord Reading nie wszedł w skład rządu, to jednak dzienniki zapewniają, iż **premjer MacDonald pozostaje z lordem Readingiem w ścisłym kontakcie i korzysta z jego rady przy każdej okazji.**

DZIEŃ POLITYCZNY

Groźny stan zdrowia byłego marszałka Sejmu Daszyńskiego

Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła stan zdrowia b. marszałka Sejmu Ignacego Daszyńskiego, przebywającego od dłuższego czasu na kuracji w Bystrej, uległ w ostatnich dniach dalszemu pogorszeniu. Nastąpił całkowity zanik pamięci oraz częściowa utrata przytomności. Stan zdrowia pacjenta budzi poważne obawy.

W tym stanie rzeczy nie należy się spodziewać, by marszałek Daszyński mógł udać się do Warszawy i złożyć zeznania w charakterze świadka, powołanego przez obronę na procesie „brzeskim".

Witos na procesie

Z sali sądowej na procesie „brzeskim" przynosi „Kurjer Poranny" taki obrazek:

„W czasie przerw — Witos nie opuszcza ławy. Siedzi samotnie i pilnie poprzez okulary czyta notatki.

O ile zachowanie się współoskarżonych, zwłaszcza z pod znaku PPS, czyni wrażenie wiecowego, o tyle Witos z powagą przysłuchuje się badaniu świadków.

Pytań nie zadaje, ani też swego obrońcy o to nie prosi."

RADJO

CZWARTEK, 12 LISTOPADA

Kraków (312,8) 11,40 Przegl. prasy, 11.58 Sygnał Hejnał, 12,10 Kom. meteor. 12,15 Odczyt roln. 12,35 koncert szk. Filh. warsz.: ork., A. Dobosz (tenor), Jaworski (skrz.); dyr. Ozimiński, 15.15 Kom. gosp. 15.25 „Ostatnie wydawnictwa" — Dr. A. Bar, 15,45 Dla rybaków, 15,50 Dla dzieci „Dawne pomysły maszyn do latania" i opowiad. „Kulawe bocianiątko". 16,20 Lekcja j. franc. (kurs średni) 16,40 Gramofon, 17,10 „Polskie tradycje pokojowe" (odczyt), 17,35 Koncert konkurs. krak. wykon.: M. Rudówna (fort.), J. Ekier (fort.), Kuczkowski (skrz.), J. Gaczek (fort.) Z. Jezierska (fort.): Chopin, Szymanowski, Liszt, 18,50 Rozmait. komun. 19 „Gawędy podhal." Wł. Dorula, 19,15 Giełda zboż. 19,30 Skrz. poczt. Inż. Broniewski. 19.45 Dziennik pras. 20 Feljet. „Don Kichot z La Manchy" — E. Boye. 20.15 Muz. lekka: W. Conti (pieśni) Wiadom. kult. Krakowa. 21,50 Dziennik pras. komun. sport 22,05—0,20 Rewja z „Wesołego Oka" w W-wie: „Bez paszportów i wiz".

Katowice (408,7) 11.40—17,35 p. Kraków, 17,35 Pieśni. 18,05 Koncert. 18,50 p. Kraków. 19,05 D. c. powieści, 19,20 „Z radjotechniki", 19,45—0,20 p. Kraków.

Lwów (380.7) 11.40 — 16,50 p. Kraków. 16,50 „Wśród książek". 17.10 p. Kraków, 17,35 Koncert kwart. smyczk. 18,50—19,25 p. Kraków, 19,25 Listy i programy, 19.45—20.15 p. Kraków, 20,15 Koncert 23.15 Muz. tan. wzgl. p. Kraków.

Sztuttgard (360.1) 17,05 Muz. 21.15 Opera.

Wiedeń (516.1) 11, 14.15, 16.15 19.30. 22.20 Muz.

Budapeszt (550.5) 12,05. 17,35 Muz. 19,30 Opera.

„REPUBLIKA ŻYDOWSKA" W BIRBIDŻANIE. Jak wiadomo, rosyjski Wcik powziął uchwałę w sprawie utworzenia żydowskiej jednostki autonomicznej w Birbidżanie. Żydowscy działacze komunistyczni nie zajęli jeszcze stanowiska wobec tej sprawy. Działacze bezpartyjni są za stworzeniem takiej jednostki autonomicznej.

MOWA ŻABOTYŃSKIEGO W PARYŻU. W 14-tą rocznicę deklaracji Balfoura wygłosił Żabotyński na wielkim wiecu w Paryżu mowę, w której stwierdził. że w obecnych warunkach nie ma możliwości współpracy między Żydami a Administracją w Palestynie.

CECIL DE MILLE W PALESTYNIE. Do Jerozolimy przybył słynny reżyser filmowy Cecil de Mille wraz z małżonką. Cecil de Mille przybył, celem **zwiedzenia miejsc świętych.**

List Bialika do Tarbutu w Krakowie

Ch. N. Bialik przysłał na adres „Tarbutu“ w Krakowie następujący list, który w dosłownym przekładzie z języka hebrajskiego poniżej ogłaszamy.

„Prawdziwą przysługę wyświadczy mi organizacja Tarbut, jeśli zechce wziąć na siebie trud i oddać pozdrowienie i prawdziwą podziękę wszystkim instytucjom i organizacjom w Krakowie za serdeczne przyjęcie, z jakiem spotykałem się przez cały czas pobytu wśród Was. Niegodny jestem tej serdeczności i tego uznania, jakiem obdarzali mnie wszyscy, i nie wiem czem sobie na nie zasłużyłem. Widocznie doniosła akcja, w której imieniu przybyłem i której byłem wysłannikiem, była powodem uznania dla mojej osoby w oczach przywódców społeczeństwa żydowskiego. A jednak jestem winien podziękę za miłe chwile, które przeżywałem w Krakowie. Pamięć tych pięknych dni nigdy nie przeminie.

Wierzę wszystkim naszym przyjaciołom i sympatykom, którzy czynem pragną przyczynić się do ugruntowania książki hebrajskiej, że także po moim odjeździe spełnią swój obowiązek, jaki przyjęli na siebie, i wykonają go z wiarą, umiłowaniem i entuzjazmem. Nie spoczywajcie, aż utrwalicie to, co rozpoczęto, aż doprowadzicie do trwałego ugruntowania książki i literatury hebrajskiej i odrodzenia chwały twórców i budowniczych w Erec i w krajach rozproszenia.

Łączę wyrazy pozdrowienia i poważania
CH. N. BIALIK

Na horyzoncie politycznym

Komedja wyborów w Jugosławji

Gdy z końcem września br. król jugosłowiański Aleksander ogłosił nową konstytucję, przyjęto zagranicą krok ten jako powrót do demokracji. Po bliższem atoli zaznajomieniu się z treścią tej oktrojowanej konstytucji, przekonano się, że chodzi tu tylko o fasadę, poza którą ukrywała się dalej dyktatura. Nowa konstytucja utrzymała w mocy wszystkie dawniejsze dekrety królewskie, m. in. też dekret dopuszczający zesłanie obywateli drogą administracyjną. Nietykalność poselska robi wrażenie złośliwego żartu, skoro się zważy, że posła można w parlamencie bez żadnych przeszkód aresztować, jeśli rząd przeciwko niemu występuje z oskarżeniem o oszczerstwo lub obrazę władz.

Sama ordynacja wyborcza jest wprawdziwem curiosum, zakazuje ona bowiem wszelkich organizacyj partyjnych, opierających się na podstawach regjonalnych, plemiennych lub religijnych i zezwala na listy państwowe, o ile listy te wykażą się odpowiedniem poparciem w każdym okręgu wyborczym. Jest to cios, skierowany nietylko przeciwko małym partjom, ale przeciwko mniejszościom narodowym, osiadłym większą masą w jakiemś terytorjum. Nie trzeba się więc dziwić, że wszystkie partje opozycyjne zbojkotowały wybory, a utrzymała się jedyną lista rządowa z premjerem generałem Živkowiczem na czele.

Obecnie ogłasza generał Živkowicz swoje „zwycięstwo“. Na 3,365.665 wyborców głosowało 2,266.205, czyli ogółem 67.43 procent wyborców wzięło udział w głosowaniu. „Trjumf“ ten w zupełnie innem przedstawi nam się świetle, skoro się zważy, że wybory są jawne, że dyktatura ma do swej dyspozycji potężny aparat państwowy, by wywrzeć presję na wyborców i zmusić ich do głosowania. Zresztą wybory odbyły się bez żadnej kontroli opozycji, a nietylko w Serbji dzieją się cuda w urnie wyborczej....

Mimowoli nasuwa się pytanie, poco była potrzebna cała ta komedja z wyborami do parlamentu. Była ona potrzebną, ponieważ Jugosławja jest krajem biednym, a obecnie jako kraj rolniczy przeżywa niezwykle ciężkie przesilenie ekonomiczne. Kapitał międzynarodowy nie miał zaufania do dyktatury, zainscenizowano więc i wyreżyserowano sprytną komedję wyborczą dla uśpienia czujności zagranicy, od której chce się wydostać większą pożyczkę. Pytanie tylko zachodzi, czy ta komedja osiągnie swój cel.

Herriot przewodniczącym partji radykalnej

Kongres francuskiej partji radykalnej, o którego obradach donieśliśmy, zakończył się onegdaj bankietem tradycyjnym, w którym wzięło udział przeszło dwa tysiące osób.

Nowy przewodniczący partji Herriot wygłosił dłuższą mowę, w której zaznaczył, że demokracja Francji chce pospieszyć z pomocą demokracji niemieckiej. Dyskusja na kongresie radykałów francuskich wykazała, że partja radykalna domaga się bezpieczeństwa Francji, atle to nie przeszkadza wcale, by Francja na międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej wystąpiła ze śmiałą inicjatywą. **Trzeba już raz wreszcie skończyć z konjugacją czasownika „rozbroić się“ w czasie przyszłym.**

Po Herriocie odczytał poseł Bastid oficjalną deklarację pogromową partji radykalnej. Wysuwa ona pokój, międzynarodowy na pierwszy plan i widzi we współpracy międzynarodowej jedyny środek walki z kryzysem międzynarodowym. Podwyżka ceł nie jest żadnym ratunkiem, gdyż prowokuje inne ludy do dumpingu premij eksportowych. Kryzys gospodarczy jest tylko następstwem kryzysu zaufania międzynarodowego.

Radek nie spodziewa się rewolucji socjalnej

Sowiety obchodzą obecnie uroczyście roczni cę swej rewolucji. Warto zwrócić uwagę na artykuł Karola Radka, który ukazał się w prasie sowieckiej. Radek zastanawia się nad pytaniem, czy obecny kryzys korzystny jest dla rewolucji międzynarodowej. Wyniki tej analizy są pesymistyczne; Radek nie przypuszcza, by kryzys przeistoczył się w rewolucję. Nie ulega wątpliwości, że proletarjat międzynarodowy jest obecnie odosobniony, albowiem nie znajduje poparcia ani w chłopstwie ani w drobnomieszczaństwie. Także komunizm nie może się poszczycić tem, że skoncentrował w swym obozie większość proletarjatu.

PROMUZUŁMAŃSKA DEMONSTRACJA BRYTYJSKA. W Londynie w Albert Hall odbędzie się 13 bm. wiec z okazji 14 rocznicy deklaracji Balfoura. **Wiec, organizowany przez przeciwników sjonizmu** nie będzie miał na celu zaprotestowania przeciwko deklaracji Balfoura, lecz zadokumentowanie, że „Wielka Brytanja wyciąga dłoń przyjaźni do świata muzułmańskiego“.



Anni Besant, 86-letnia przywódczyni ruchu teozoficznego, protektorka młodego „proroka“ hinduskiego Krisznamurti — ciężko zaniemogła.

ZE SPORTU

PRZED MAKABJADĄ.

W sobotę 14 bm. odbędzie się w Warszawie Zjazd Rady Naczelnej, Egzekutywy i kapitanów sportowych W. Z. Makkabi w Polsce, na którym przedstawiciele sportu żydowskiego zadecydują i wybiorą skład reprezentacji Polski na Makabjadę. Omówione zostaną także sprawy programu i dalszej działalności W. Z. Makabi. Program zjazdu obejmuje m. in. referat o Makabjadzie p. Ruseckiego, referat o stanie pracy Makkabi i planach na przyszłość pp. Wołkowa i Dickesa.

Sekretarjat W. Z. „Makabi“ zasypywany jest wprost niezliczoną ilością zapytywań i zgłoszeń na Makabjadę co wymownie świadczy o wielkiem zainteresowaniu się społeczeństwa żyd. pierwszą żyd. Olimpjadą Sportową.

Wdowa Edisona — genjuszem finansowym

Jak już donieśliśmy, Edison uczynił dwóch swoich synów z drugiego małżeństwa generalnymi spadkobiercami, żonie zaś swojej niczego prawie nie zapisał. Wszyscy się temu dziwili, ponieważ wiedziano powszechnie, że Tomasz Alva Edison żył w najlepszej harmonji ze swoją żoną. Wyjaśnienie tej zagadki jest bardzo proste: Okazuje się, że pani Edison tak dobrze umiała administrować swą częścią, którą jej do dyspozycji oddawał mąż, że rozporządza obecnie kapitałem w kwocie 6 miljonów funtów szterlingów. Trzeba wiedzieć, że majątek Edisona wynosił tylko 2,4 miljonów funtów, ponieważ wielki wynalazca wydawał dużo na swe eksperymenty. Co tydzień oddawał Edison czek swej żonie opiewający na kwoty pochodzące z jego tantjem oraz ze stanowiska prezydenta rozmaitych przedsiębiorstw. Przez 46 lat tak regularnie było, a w ostatnich latach te czeki tygodniowe przekraczały nieraz 5,000 funtów. Edison o stronę finansową wcale się nie troszczył, pozostawiając wszystko swej żonie. W świetle tem występuje dopiero jaskrawo pokrzywdzenie dzieci Edisona z pierwszego małżeństwa.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Krwawe zajścia w Wilnie

Ekscesy na uniwersytecie wileńskim. — Rektor w obronie studentów Żydów. — Pobicie dwóch profesorów. — 30 osób rannych. — Znany działacz żydowski Dr. Weinreich stracił oko. — Ludność żydowska nie opuszcza domów.

Jak już donosiliśmy, doszło także w Wilnie do krwawych ekscesów antyżydowskich. I tu młodzież endecka nie chciała wpuścić studentów-Żydów do gmachu uniwersyteckiego. Rektor uniwersytetu prof. Januszkiewicz, oraz dziekan wydziału prawnego, prof. Ehrenkreutz wzywali młodzież do zachowania spokoju, — atoli

zostali przez młodzież endecką wygwizdani.

Kiedy interwencja rektora nie pomogła, a napady trwały w dalszym ciągu,

rektor wziął studentów-Żydów pod swoją opiekę,

przeprowadzając ich przez swój gabinet. Endecy zajęli wówczas groźną postawę wobec rektora, rzucając pod jego adresem okrzyki: „precz z pachołkami żydowskimi!“ Kilkuset studentów endeckich udało się następnie do prosektorjum, na ulicę Słowackiego, gdzie zebrali się studenci Żydzi, pragnący dostać się do prosektorjum. Policja prawdopodobnie nie zorjentowała się w sytuacji i

zamiast nie dopuścić pod prosektorjum demonstrujących studentów endeckich, zajęła się rozpraszaniem studentów żydowskich.

W czasie rozpraszania kilku Żydów odniosło rany. W instytucie chemicznym studenci endeccy również usiłowali usunąć ze sali wykładowej studentów Żydów. **Prof. Wacław Dziewulski stanął w obronie studentów żydowskich,** ale za to dostał krzesłem w głowę od jednego z bojówkarzy. Pobity został również **prof. Sławiński Kazimierz.**

Z gmachów uniwersyteckich wyszli endecy na ulicę i demonstrowali na ulicach Wileńskiej i Trockiej atoli szczególnie agresywnie wystąpili endecy na ulicy Słowackiego przed gmachem prosektorjum. Tu

wywiązała się walka między studentami żydowskimi a endekami,

walczono zapomocą lasek i kamieni, przyczem walczące grupy zmieszały się ze sobą. Jeden z rzuconych kamieni uderzył w głowę studenta Stanisława Wacławskiego, który, jak wiadomo, potem zmarł. Dzięki energicznej interwencji policji udało się stosunkowo w krótkim czasie rozdzielić walczące grupy i rozprószyć je. Niemniej w wyniku starcia

było ponad 30 osób rannych, w tem 28 Żydów ciężko rannych.

Wśród ciężko rannych znajduje się także akademik żydowski Klausner, bratanek profesora Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie. Pierwszej pomocy rannym studentom żydowskim udzielił Dr. Wygodzki.

Jak donosiliśmy, odbyła się bezpośrednio po zajściach konferencja prasowa u wojewody wileńskiego. Kiedy po konferencji wracał do domu prezes syndykatu dziennikarzy żydowskich znany działacz żydowski **Dr. Maks Weinreich,** został na ulicy Adama Mickiewicza

otoczony przez grupę chuliganów i uderzony kamieniem w prawe oko.

Zalany krwią, począł Dr. Weinreich wołać o pomoc. Przejeżdżająca dorożką pasażerka — Polka wzięła rannego do dorożki, by odwieźć go na stację Pogotowia Ratunkowego. Chuligani zmusili pasażerkę, aby opuściła dorożkę i zostawiła rannego bez opieki lekarskiej. — Dzięki zjawieniu się policji, został Dr. Weinreich natychmiast odwieziony do okulisty Dr. Rucznika. Wątpić należy, czy uda się utrzymać oko.

* * *

W czasie wykładu Krakowianina prof. Rosego na wydziale medycznym uniwersytetu na padli również endecy na studentów żydowskich. Prof. Rose natychmiast przerwał wykład.

W godzinach wieczornych panował w Wilnie nastrój naprężony. Ludność żydowska nie opuszcza prawie domów. W kilkuset domach i sklepach żydowskich chuliganie wybili szyby.

Zgon studenta żydowskiego w Wilnie —

ofiary wtorkowych ekscesów

Jak donoszą z Wilna student żydowski Abel Szymanowicz, który podczas onegdajszych awantur został przewieziony z ciężkiemi ranami głowy do szpitala żydowskiego, zmarł w dniu wczorajszym!

W wyniku zajść, w szpitalu św. Jakóba znajduje się około 20 rannych studentów.

Oto lista studentów, którym pierwszej pomocy udzieliło Pogotowie Ratunkowe:

Antoni Szymański, Roman Zakrzewski, Franciszek Stankiewicz, I. Wacław Stecko, Wacław Wirpszo, Bronisław Bobrowicz, Władysław Urbanowicz, Franciszek Stankiewicz II, Andrzej Filipowski, Rafał Zakon, Antoni Sadecki, China Koter, Jan Kuzniecow, Wincenty Rapacz, Stefan Kuryłowicz, Wiktor Adamowicz, Konstanty Tuczyna, Mojżesz Szlosberg, Nochim Lichtenstein, Izrael Kamień, Jankiel Kopleański, Basia Lew, Judel Miron, Szymcha Lew, Owsiej Lemelstreich, Izrael Richter, Eljasz Antybowski, Mojżesz Janow, Emanuel Borban, Mayer August, Mojżesz Kacan, Leon Micelmacher.

WYJAZD 160 EMIGRANTÓW DO PALESTYNY.

Wczoraj wieczór wyjeżdża z Dworca Głównego w Warszawie grupa emigrantów, udających się do Palestyny złożona z 100 osób. Emigrantom towarzyszą pp. Lewit i Piński z Palestyny, którzy bawili ostatnio dłuższy czas w Polsce w związku z akcją na rzecz Ligi dla Pracującej Palestyny.

We Lwowie przyłączy się do grupy warszawskiej 60 emigrantów z Małopolski, udających się również do Palestyny.

MIGRACJA W OKRESIE STYCZEŃ — WRZESIEŃ B. R.

Według danych, opracowanych przez Główny Urząd Statystyczny, w ciągu pierwszych 9-ciu miesięcy br. (styczeń — wrzesień) wyemigrowało z Polski (cyfry w nawiasach oznaczają analogiczne dane za ten sam okres roku ub. (ogółem 69,673 osoby (194,837), z czego do krajów europejskich 60,196 (154,682), do krajów zamorskich zaś 9478 (40,155).

Powróciło do Polski z zagranicy ogółem 38,767 osób (27,771), z czego z krajów europejskich 33,364 (22,005), z krajów pozaeuropejskich 5,403 (5,766).

KARA ŚMIERCI ZA SZPIEGOSTWO

Wyrok wykonano w Toruniu.

Przed sądem wojskowym w Toruniu toczyła się w trybie doraźnym rozprawa przeciwko ppor. rezerwy, **Kolodziewskiemu**, zamieszkałemu stale w Poznaniu, oskarżonemu o zbrodnię szpiegostwa na rzecz państwa ościennego, której dopuścił się w roku bieżącym w czasie odbywania 6-tygodniowych ćwiczeń wojskowych w garnizonie toruńskim. Trybunał po przeprowadzeniu przewodu sądowego wydał we środę o g. 12 min. 30 wyrok, **skazujący Kolodziewskiego na karę śmierci przez rozstrzelanie** Obrona odniosła się do pana Prezydenta Rzplitej z prośbą o łaskę. O g. 4'30 wieczorem **nadeszła odpowiedź** odmowna, wobec czego Kołodziewski o **godz 17-tej został rozstrzelany na jednym z fortów obok Torunia.**

MASOWE ARESZTOWANIA WŚRÓD DZIAŁACZY KOMUNISTYCZNYCH W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM

Władze bezpieczeństwa, pow. będzińskiego dokonały całego szeregu aresztowań wśród działaczy komunistycznych Zagłębia Dąbrowskiego. Jak się okazało, wśród aresztowanych znajdują się wszyscy niemal członkowie komitetu okręgowego komunistycznej partji polskiej na obszarze Zagłębia Dąbrowskiego. Jak stwierdzono, aresztowani stali w ścisłym kontakcie z okręgową śląską K. P. P. oraz komunistyczną partją niemiecką. Aresztowano 39 osób, których po ukończeniu dochodzenia przekazano władzom sądowym. Wśród osadzonych w więzieniu znajduje się prezes oddziału sosnowieckiego Związku Zawodowego Kolejarzy Jan Sokół, Piotr Stalka, komendant bojówki komunistycznej Stanisław Gruszczyński i wielu innych.

WYROK NA KOMUNISTÓW W WŁOCŁAWKU.

PAT donosi: Sąd okręgowy w Włocławku po rozpatrzeniu sprawy 17-tu mieszkańców Włocławka, oskarżonych o działalność wywrotową i należenie do związku młodzieży komunistycznej, skazał: Franciszka **Peplaka** na 5 lat ciężkiego więzienia, Stanisława **Swatkę** i Joska **Flamenbauma** na 4 lat więzienia, Zygmunta **Węgrowskiego** na 3 lata więzienia, Leona **Wojciechowskiego** na 2 lata, Czesława Tomickiego, Karola Hendlera i Tadeusza Wojtczaka na jeden rok, wreszcie **Feliksa Rzegorzeckiego, Zdzisława Banasiewicza** i **Józefa Gryglewskiego** na 6 miesięcy więzienia; trzem ostatnim wyrok zawieszono na dwa lata. Sześciu oskarżonych sąd uniewinnił.

POCHWYCENIE ZBIEGŁYCH WIĘŹNIÓW.

Zbiegli przed niedawnym czasem z więzienia w Sosnowcu czterej groźni bandyci, zostali już z powrotem pochwyceni, przyczem jeden z nich zgłosił się sam, zziębnięty i głodny. Pierwszy został ujęty przed czterema dniami, dwaj zaś najgroźniejsi, Giełżiński Tadeusz, odsiadujący karę 10-letniego więzienia za morderstwo i równie groźny bandyta Stanisław Łukasik aresztowani zostali wczoraj. Zdążyli oni w międzyczasie zaopatrzyć się w broń palną i grasowali na terenie Zagłębia. Między innemi dokonali oni głośnego napadu rabunkowego na spółdzielnię spożywców w Sosnowcu. Przy konfrontacji z personelem spółdzielni zostali z całą stanowczością dziś rozpoznani.

Obecnie staną zapewne przed sądem doraźnym.

PROKURENT ZDEFRAUDOWAŁ 360,000 ZŁ.

W tych dniach, w biurze cementowni „Wiek“ w Warszawie wykryto olbrzymią defraudację sięgającą cyfry **360 tysięcy złotych.** Dochodzenie wykazało, że sprzeniewierzenie dokonywane było systematycznie i od dłuższego czasu przez prokurenta tejże firmy Cz. Kołakowskiego.

Defraudacje polegały na tem, że Kołakowski, cieszący się jako długoletni prokurent „Wieku“ całkowitem zaufaniem dyrekcji, systematycznie **przywłaszczał sobie weksle firmy z żyrem zarządu,** a następnie, dyskontował te weksle w bankach lub też u dyskontertów prywatnych.

Nie ograniczając się jedynie do weksli, Kołakowski przywłaszczał sobie także akcje cementowni „Wiek“ należące do członków zarządu, a znajdujące się w kasie pod „opieką“ Kołakowskiego. Akcje te K. zastawiał lub sprzedawał celem uzyskania gotówki.

Kołakowski, pracują w cementowni od 11 lat, cieszył się całkowitem zaufaniem zarządu i uchodził za człowieka nawskróś uczciwego.

O jakiekolwiek malwersacje pieniężne trudno go było podejrzewać, już choćiażby z tego względu, że był on człowiekiem bardzo dobrze sytuowanym, właścicielem własnej willi pod Warszawą.

4 LATA WIĘZIENIA ZA KRADZIEŻ KOSZTOWNOŚCI.

Sąd okręgowy w Warszawie po dwudniowej rozprawie skazał „dżentelmena - włamywacza“ Edwarda Dankę na 4 lata więzienia za wykradzenie kosztowności z hotelu Europejskiego, stanowiących własność inż. Faltera z Katowic, wartości ćwierć miljona zł.

Danko dostał się niepostrzeżenie do numeru i rozpruł znajdującą się tam walizkę. Ujęty w Krakowie, przyznał się do winy. Kosztowności nie odzyskano. Część ich oskarżony sprzedał, część wrzucił do kanalizacji w czasie pościgu.

Wespół z Danką skazano jego przyjaciela Matusowa na 2 lata za pomoc przy spieniężeniu klejnotów.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

SPADKOBERCA: Nic na rzeczy nieina.

M. SCH, ZAKOPANE: Zbyteczne, sprawa załatwiona.

A. W. Z.: Dowie się Pan w miejscowym oddziale Banku Polskiego.

Tym P. T. prenumeratorom, którzy nie wyrównają bezzwłocznie zaległości, wstrzymamy z dniem 12 b. m. wysyłkę naszego pisma.

KRONIKA

Wschód słońca 6 m. 49	Listopad 12 Czwartek 2 Kislew 5692	Zachód słońca 15 m. 52

— JUTRZEJSZY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA" UKAŻE SIĘ W OBJĘTOŚCI 16 STRON DRUKU.

W numerze jutrzejszym ogłosimy pierwszy z serji wywiadów w ramach zapowiedzianej przez nas ankiety gospodarczej.

—o—

Uroczysty obchód Święta Niepodległości w Krakowie

Obchód Święta Niepodległości w Krakowie wypadł niezwykle imponująco. O godz. 9 przedpoł. odbyło się uroczyste nabożeństwo w katedrze na Wawelu, na które przybyli przedstawiciele władz z wojewodą Kwaśniewskim, prezydentem miasta płk. Beliną Prażmowskim, dow. O. K. V. gen. Łuczyńskim na czele. Po nabożeństwie odbyło się na dziedzińcu zaprzysiężenie Bataljonu Szkoły Podchorążych Rezerwy nr. V.

O godz. 1 przedpoł. zebrały się pod Barbakanem na ul. Basztowej tysięczne tłumy publiczności Naprzeciw płyty Nieznanego Żołnierza stanęło podwyższenie, obite czerwonem suknem, na którem zajęli miejsca wojewoda Kwaśniewski i gen. Łuczyński. Obok zajęło miejsca prezydjum miasta z prezydentem Beliną Prażmowskim, gen. Smorawiński, szef sztabu płk. Bolesławicz, dow. 6. dyw. piechoty płk. Mond oraz przedstawiciele różnych władz i związków. Wśród dźwięków orkiestr wojskowych przedefilowały przed zebranemi oddziały piechoty Szkoły Podch Rez., 20 P. P. i 12 P. P., oddziały 8 P. Ułanów, 5 P. A. C., 5 D. A. K., formacje Przysposobienia Wojskowego, harcerzy itd.

W sali kinoteatru Uciecha odbyła się o 12-tej w poł. akademja urządzona przez Związek Strzelecki. Popołudniu odbyło się przedstawienie dla młodzieży szkolnej w teatrze miejskim, na którem słowo wstępne wygłosił mjr. Felstyński. O godz. 17-tej zorganizowały Związki Młodzieży uroczysty wieczór w Sali na Ratuszu, zaś o godz. 20-tej odbyło się w teatrze miejskim galowe przedstawienie, poprzedzone słowem wstępnem prof. Roupperta, na które przybyli przedstawiciele władz państwowych, miejskich i wojskowych.

W dzielnicy żydowskiej rozpoczęły się uroczystości związane z Świętem Niepodległości uroczystem nabożeństwem dla młodzieży szkolnej, o godz. 8 rano w Świątyni Postępowej, gdzie podniosłe kazanie wygłosił rabin dr Schmelkes. Na nabożeństwo przybyli przedstawiciele władz, radca wojew. dr. Nowicki, adj. star. grodzkiego p. Kleinberg oraz Zarząd i Rada Gminy Żydowskiej z prezesem dr. Landauem i dr. Fischlowitzem na czele. Na nabożeństwie zjawiło się Gimnazjum Żydowskie wraz z sztandarem i orkiestrą, które defilowao następnie ulicami dzielnic żydowskich.

O godz. 9 odbyło się uroczyste nabożeństwo w Starej Bożnicy, gdzie kazanie wygłosił rabin Kornitzer Z ramienia władz byli obecni radca wojew. Łodyński, sekr. Starostwa Pruzant, nacz. Wydz. Magistratu Reiner. W Bożnicy w Podgózu odprawił nabożeństwo rabin Ozjasz Feiwel Frenkel w obecności członków kahału i publiczności.

Z pobytu rabina Fischmana w Krakowie

We wtorek wieczór odbył się w bóżnicy „Szeeirit Bnej Emunah" wielki referat rabina Fischmana na temat talmudyczno- historyczny. Rabin Fischman wygłosił dwugodzinne przemówienie, wysłuchane z niesłabnącem zainteresowaniem i skupieniem

Po referacie odbył się w mieszkaniu p. Abrahama Stieglitza bankiet na cześć Gościa, w którym wzięło udział kilkadziesiąt osób. Przemówienia wygłosili: rabin Klieger, Michał Horowitz i bawiący obecnie w Krakowie, radca Gminy Żydowskiej w Wiedniu z ramienia tamt. org. „Mizrachi" p. Wiktor Bauminger, a wkońcu czcigodny Gość.

Rabin Fischman wyjeżdża w piątek do Tarnowa, gdzie wygłosi referaty i przeprowadzi akcję na rzecz funduszu palestyńskiego org. Mizrachi (Keren Erec Izrael). Po zwiedzeniu szeregu miejscowości na terenie Małopolski Zachodniej i Śląska, przybędzie rabin Fischman ponownie do Krakowa.

—ogo—

— DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK: ul. Grodzka 2, plac Matejki 3, ul. Sienkiewicza 2, Rakowicka 12, Dietla 36 i plac Zgody 18.

— ZEBRANIE INFORMACYJNE KEREN HAJESOD. Staraniem Dyrektorjum Keren Hajesod dla zach. Małopolski i Śląska w Krakowie odbędzie się dziś we czwartek 12 bm. punkt o g. 8 wiecz. w lokalu przy ul. Starowiślnej 52, III p. zebranie informacyjne dla członków Jewish Agency, egzekutywy organizacyj sjonistycznych i dyrekcyj funduszów palestyńskich z porządkiem dziennym: „Działalność krakowskiej centrali Keren Hajesod w cyfrach" Referują pp dyr. M. Finkelstein i dr L. Menasche.

— „CADYK PRZECŁAWSKI" W KRAKOWIE. Wczoraj wieczór przyjechał do Krakowa na kilkudniowy pobyt rabin Dawid Horowitz z Rzeszowa, znany jako „cadyk z Przecławia". Na dworcu oczekiwało go liczne grono jego zwolenników. Rab. Horowitz zamieszka w Krakowie u jednego ze swych zwolenników przy ul. Bożego Ciała.

— ODZNACZENIE. Wśród obywateli żydowskich, odznaczonych w związku z Świętem Niepodległości znajdujemy również nazwisko naczelnego sekretarza krakowskiego Sądu apelacyjnego, p. Maurycego Rosenblütha, który otrzymał srebrny krzyż zasługi, za wyjątkowo gorliwą i owocną pracę w służbie państwowej.

— POD KOŁAMI TAKSÓWKI. Majlkowski Tadeusz (lat 41) szofer zam. Długa 5 wskutek nieostrożnej jazdy taksówką najechał na Zofję Pietras (lat 36) zam. św. Anny 8, która przechodziła przez jezdnię w Rynku głównym u wylotu ul. Siennej. Odniosła ona lekkie obrażenia. Kierowcy odebrano prawo jazdy, samochód został unieruchomiony

— WŁAMYWACZE W POTRZASKU. Wczoraj aresztowała policja Lenartka Franciszka (lat 24) Urbańczyka Władysława (lat 19). Szczurka Marja na (lat 19) Twornicka Józefa (lat 19). Blawata Józefa (lat 28) za kradzież mieszkaniową z włamaniem do mieszkania Timberga Abrahama przy ul Szkolnej 4, gdzie skradli garderobę wartości 700 zł, oraz za szereg innych kradzieży mieszkaniowych.

— NAPAD NA MIESZKANIE. Do policji doniosła Marja Szpakowska zam. przy ul. Felicjanek l. 1, że 5 młodych ludzi wtargnęło do jej zamkniętego mieszkania i zdemolowało urządzenie tegoż, wyrządzając szkodę na przeszło 700 zł Powodem awantury miał być fakt, że Szpakowska nie chciała napastnikom zwrócić 20 zł otrzymanych przed 3-ma dniami na poczet zadatku na mieszkanie. Policji są wiadome wszystkie nazwiska uczestników napadu.

— ROWER Z PODWÓRZA MAGISTRATU. Edwardowi Łaciakowi, zam. Bonerowska 7, skradziono z podwórza Magistratu rower wartości 80 zł, który pozostawił chwilowo bez opieki.

— SKRADZIONO SZEŚĆ KUR. Zofji Wilkosz zam. Królowej Jadwigi 27 skradziono z piwnicy 6 kur wartości 20 zł.

— Z SAMOCHODU, stojącego przy ul. Dietlowskiej, skradziono Marcinowi Puchalskiemu z Ojcowa palto wartości 200 zł.

—o—

—ogo—

— „KWESTJA NOWELIZACJI REFORMY ROLNEJ". Czternasty wykład z cyklu Powszechnych Wykładów Wyższego Studjum Handlowego pt. „Wskazania dotyczące poprawy współczesnej sytuacji gospodarczej" wypowie prof. dr. St Wróblewski, wiceprezes Akad Umiej dziś we czwartek o g. 6 w auli WSH, Sienkiewicza 4.

— Z EZRY CHALUCOWEJ. Dziś o g. 8 wiecz. zebranie Centrali w lokalu Stradom 15.

Ponowne rozruchy studenckie w Krakowie

Jak już w części wczorajszego nakładu donieśliśmy, wybuchły w Krakowie onegdajszej nocy rozruchy studentów. Około godz 11 w nocy poczęły się gromadzić w okolicach Uniwersytetu grupki akademików, które połączyły się wkrótce i ruszyły w stronę Rynku.

Wśród maszerujących przeważali korporanci oraz studenci Akademji Górniczej. Wykrzykując hasła antysemickie i wymachując laskami, skierowali się demonstranci w stronę ul. Siennej, a następnie ul. Starowiślną, chcąc podążyć pod Żydowski Dom Akademicki.

Na rogu ul. Dietla—Starowiślna oczekiwał ich jednak silny kordon policji, który przystąpił do energicznego rozpraszania demonstrantów. Wobec tego ci skierowali się obecnie w ul. Grzegórzecką, chcąc okrężnemi drogami dostać się na ul. Przemyską (Żyd. Dom Akad.). W międzyczasie nadjechał jednak oddział konnej policji, który podążył za demonstrantami, podczas gdy policja piesza obsadziła okolice Żyd Domu Akademickiego. Podczas rozpraszania zebranych kilku akademików zostało aresztowanych.

W czasie badania okolicy domu zauważono również na wale kolejowym kilku osobników, którzy starali się przedostać tutaj od strony Grzegórzek. Jednego z nich aresztowano. Reszta zbiegła.

Rozprószeni przez policję, udali się studenci w stronę miasta, rozdzieleni na kilka grup, wybijając po drodze szyby w mieszkaniach i sklepach żydowskich. I tak m. in. wybito szyby w sklepie p. Messingera przy ul. Grzegórzeckiej 8 i drogerji p. Kerza Wielopole 24.

Około godz. 12'30 w nocy przybyła grupa studentów pod sklep p. Goldmana (Wolska 1), gdzie rozbito szyby wystawowe oraz okna w mieszkaniu na I. piętrze. Również w mieszkaniu p. Biegeleisena (Wolska 1) zostały wybite szyby w oknach na I. piętrze. Na ul. Siennej zostały wybite szyby w drzwiach szynku p. Habera. Wreszcie do lokalu Związku Kandydatów Adwokackich przy ul. Gołębiej 6, gdzie odbywało się właśnie walne zebranie Związku, wrzucili przechodzący akademicy grad kamieni, który rozbił szyby lokalu. Na widok wychodzących z lokalu demonstranci zbiegli.

W dniu wczorajszym gromadziły się grupki studentów przed gmachem uniwersyteckim, który w godzinach rannych był jeszcze zamknięty Dopiero koło godz. 10 przedp. otwarto gmach uniwersytecki. Na bramach Collegium Novum pojawiły się następujące odezwy Rektora:

„Do Młodzieży Akademickiej!

Na moją interwencję wypuszczono na wolność aresztowanych ubiegłej nocy studentów.

Delegacje będę przyjmował od g 10—11, a tymczasem Collegium Novum będzie zamknięte do godz. 10 przedpołudniem

W razie potrzeby dostania się do gmachu Coll. Novum po g. 10, należy podać woźnemu legitymację i swoje nazwisko, żeby nie dostały się obce elementy do uniwersytetu.

Niechaj młodzież będzie spokojna, bo będziemy z Nią rozmawiali, toteż proszę o wstrzymanie się od wszelkich demonstracyj, ze względu na dzisiejszą uroczystość

Niechaj wszyscy mają legitymacje przy sobie.

W Krakowie XI/11, 1931

Rektor ks. Michalski".

W godzinach popołudniowych ukazała się druga odezwa Rektora:

Do Młodzieży Akademickiej!

Na podstawie uchwały Senatu Akademickiego Uniwersytetu Jagiellońskiego z dnia 11. XI, 1931 zezwalam na odbycie wiecu w czwartek 12. XI. 1931 o godz. 8 rano na temat ustalony przez organizatorów z Kuratorem wiecu.

Ażeby umożliwić młodzieży akademickiej udział w wiecu zawieszam wykłady w całym Uniwersytecie w czwartek do godz. 1 w poł.

Wiec odbędzie się w Coll. Novum, gdzie będzie się wpuszczało studentów tylko za okazaniem legitymacyj

Nie będzie się także wpuszczało do gmachu nikogo, ktoby miał laskę.

Wzywam młodzież do zachowania spokoju na wiecu i po wiecu i unikania wszelkich objawów gwałtu na mieście. Inaczej grożą Uniwersytetowi nieobliczalne następstwa.

Kraków, 11. XI. 1931.

Rektor ks. Michalski.

MECZE LIGOWE NADCHODZĄCEJ NIEDZIELI Warszaw. Warta—Warszawianka, **Lwów:** Pogoń—Lechja, **Wielkie Hajduki:** Ruch—Czarni

Dalszy przebieg rozprawy „brzeskiej"

W sobotę zeznawać będą b. marsz. Trąmpczyński i sen. Korfanty

Po przerwie zeznawał na środowej rozprawie m. in. **świadek Rosołowicz,** kierownik urzędu śledczego w Sosnowcu. Zeznaje on dokładnie o pochodzie, który udał się z Sosnowca do Ząbkowic i mimo zezwolenia starostwa został rozpędzony przez policję. Powodem rozpędzenia był fakt, że był to pochód nietylko Turowców, lecz również milicji PPS. Od informatorów swoich świadek otrzymał informacje, co się działo następnie w Ząbkowicach. Mowcy, a szczególnie pos. Dubois wyrażali się niewłaściwie, relacje informatorów jego wypadły niekorzystnie dla osk. **Dubois,** gdyż obraził on godność osobistą wywiadowców i wogóle źle wyrażał się o rządzie.

Prok. Rauze: Co mówił Dubois w Ząbkowicach? — Nie pamiętam.

Prok. Grabowski: Czy starostwo udzielając zezwolenia na pochód nie padło ofiarą złej informacji? — Istotnie. **Adw. Berenson:** Otrzymał pan informacje o manewrach dnia 5 kwietnia a więc w przeddzień manewrów. Dlaczego pan im nie zapobiegł? — Wiedziałem o zezwoleniu starostwa. — Dlaczego pan temu nie przeciwdziałał? — To zależało od komendanta. — Miał pan informacje o tem, co mówiono na zebraniu w Ząbkowicach? Dlaczego pan o tem nic nie mówił u sędziego śledczego?

Świadek zaczyna się mieszać, a przewodniczący próbuje wytłumaczyć obrońcy, że świadek zeznał, iż miał informacje o tem, co się działo w Ząbkowicach poza obrębem lokalu. **Adw. Berenson** nie zadawala się wyjaśnieniem przewodniczącego, lecz żąda kilkakrotnie stwierdzenia przez protokolanta, że świadek zeznał, iż informatorzy jego byli wewnątrz na zebraniu. Protokolant wkońcu stwierdza słuszność tezy obrońcy.

SPÓR O TREŚĆ PYTAŃ PROKURATORA

Prok. Grabowski w trakcie zadawania pytań przypomina świadkowi pewne szczegóły, zapodane przez niego w raporcie, przedłożonym komendzie policji. Przeciw takiemu formułowaniu pytań protestują adwokaci Berenson i Sterling **Prok. Grabowski:** Obrona stawiając pytania świadkom niejednokrotnie czyni to w formie odczytywania znacznie większych ustępów z poszczególnych dokumentów.

Adw. Berenson: To nie jest to samo, gdyż obrona powołuje się na dokumenty, cytowane przez oskarżenie i zawarte w aktach. Po wywodzie prawnym adw. Honigwila, który powołuje się na odnośny przepis KPK, przewodniczący stwierdza, że **prokurator ma prawo powoływać się na zapiski** i odrzuca wniosek obrony o niedopuszczanie pytań, powołujących się na dokumenty, nie zawarte w akcie oskarżenia i w materjałach obecnej sprawy.

Zygmunt Aleksy, przodownik policji w Ząbkowicach zeznaje, że uczestnicy pochodu przybywszy do Ząbkowic wznosili dość głośne okrzyki o charakterze antyrządowym.

Świadek Stanisław Perczyński, dzielnicowy milicji PPS w dzielnicy Czyste zeznaje, że podlegał mu oddział 160 milicjantów. Nie było broni partyjnej, tylko własna u niektórych milicjantów. Gdy go aresztowano, znaleziono u niego dwa rewolwery, z których jeden miał „do spieniężenia". Aresztowanie nastąpiło dnia 4 grudnia. Świadek przyznaje, że dnia 4 listopada był pod Sejmem dla obrony posłów, bo czytał, że pułk. Sławek mówił w Łodzi o łamaniu kości. Przybył tam samorzutnie.

JESZCZE O TULO

Adw. Benkiel: Czy zna pan wywiadowcę Tulo? — Znam bardzo dobrze tego osobnika. Na dalsze pytania adw. Benkla świadek zeznaje, że Tulo wydał mu się od pierwszej chwili podejrzany. Czasami mówił do świadka: Dlaczego wy nic nie robicie, dlaczego śpicie? Zawsze podsuwał agresywne plany. co wkońcu podsunęło podejrzenie, że to jest niepewny osobnik. Rozciągnięto nad nim kontrolę i stwierdzono, że to agent. Wówczas wszyscy w partji zaczęli go unikać. Raz na ul. Wareckiej przed redakcją „Robotnika" Tulo doszedł do świadka i zapytał go, dlaczego wszyscy go unikają. Na to świadek odparł: „Słuchajcie, jesteście szpicel, zjeżdżajcie stąd, żeby wam czasem nóg nie połamał.". Podczas zebrania pod Cytadelą Tulo krzyczał do towarzyszy, żeby się nie bali i żeby rzucili się na policję. Tulo chciał również sprzedawać towarzyszom rewolwery po 20 złotych.

SPRAWA BILETU WIZYTOWEGO MARSZ. DASZYŃSKIEGO

Świadek Stanisław **Lesiak,** członek milicji PPS był wieczorem u członka milicji Drożyka, gdzie zabrano mu rewolwer.

Przew.: Czy zabrano panu coś jeszcze prócz rewolweru? — Bilet marsz. Daszyńskiego. — Skąd go pan dostał? — Od posła Dubois. — W jakim celu? — Abym mógł dostać się na galerję sejmową. Na bilecie był dopisek, że mam zgłosić się do kancelarji marsz. Sejmu, gdzie mam otrzymać bilet

Prok.: Czy był pan przed Sejmem? — Nie byłem.

Przew.: Gdzie pan dostał bilet? — Nie pamiętem dokładnie, ale zdaje mi się, że w „Robotniku".

WYJAŚNIENIE OSK. POS. DUBOIS

Obrońca adw. **Benkiel** prosi o zezwolenie zadania pytania posłowi Dubois. Poseł **Dubois** wyjaśnia, że 4 listopada parę dni po najściu oficerów w Sejmie. Lesiak przyszedł do niego z prośbą o kartę wstępu na posiedzenie sejmowe. Ponieważ w klubie ani w kancelarji sejmowej nie mogłem dostać biletu, zwróciłem się do marsz. Daszyńskiego, który mi dał swój bilet wizytowy. Było to niezbędne, gdyż po wypadkach w Sejmie istniały specjalne ograniczenia. Stwierdzam, że kierowały mną jeszcze inne motywy, o których niema mowy w akcie oskarżenia. Chciałem wówczas prosić Lesiaka i jego towarzyszy, ażeby wraz ze mną po posiedzeniu Sejmu odprowadzili pos. Daszyńskiego do domu, ażeby marszałkowi Sejmu nie stało się to, co zapowiedział premjer Sławek w Łodzi, (aluzja do mowy płk. Sławka o „łamaniu kości")

Zeznania następnego świadka **Drożdżyka,** również członka milicji, nie wnoszą nic istotnego.

Na tem rozprawę odroczono do jutra. **W sobotę zaczną zeznawać świadkowie obrony. Jako pierwsi zeznawać mają b. marsz. Sejmu i Senatu Trąmpczyński oraz senator Wojciech Korfanty**

Gwałtowna burza nad Atlantykiem

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn 11. 11. (L) Nad Anglją południową i kanałem La Manche szaleje od dwóch dni gwałtowna burza, która wyrządziła znaczne szkody. Wzburzone fale morskie, dochodzące do wysokości 40 stóp, wdzierają się do miast nadbrzeżnych, zalewając ulice i niszcząc domy. Komunikacja przybrzeżna została wstrzymana. Z różnych stron nadchodzą sygnały od statków wzywających pomocy. Dotkliwe straty wyrządziła burza także we Francji. U wybrzeży bretońskich fale zerwały z kotwic wiele kutrów rybackich i wyrzuciły je strzaskane na brzeg. Ofiar w ludziach dotąd nie zanotowano. W zatoce Biskajskiej znalazł się w niebezpieczeństwie pewien parowiec grecki. Wysłany na pomoc statek ratunkowy został uszkodzony i wzywa pomocy.

WYNIKI PIŁKARSKIE. Budapeszt: Węgry—Szwecja 3:2. — Lipsk: Czechosłowacja—Niemcy (rugby) 38:0. — **Londyn:** Everton—Huddersfield 0:0, Aston Villa—Blackpool 5:1, West Bronwich Albion—Westham United 5:1, Bolton Wanderers—Sunderland 3:1, Chelsea—Derby County 2:1, Newcastle—Arsenal 3:2. Sheffield Wednesday—Birmingham 5:2, — **Szkocja—Anglja 4:3, — Praga: Slavia—Sparta 3:1. Węgry:** Hungaria—Attila 5:3.

ZABALI nie udała się próba pobicia światowego rekordu w biegu jednogodzinnym w Koszycach.

WĘGRY—MORAWY, mecz bokserski w Brnie zakończył się nierozstrzygnięcie 8:8 pkt.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIK

ZNOWU BÓJKI W KRAKOWIE

Wczoraj wieczorem około godziny 20-tej grupa złożona z kilkunastu akademików i studentów napadła na przechodzących przez plantę zamkowe opodal ul. Straszewskiego młodzieńców Żdów. Kilku z nich pobito do krwi.

* * *

Ugrupowania młodzieży sanacyjnej ogłosiły wczoraj odezwę, w której protestując przeciw znanemu wystąpieniu posła Stypułkowskiego w Sejmie, odmawiają mu stanowczo prawa do przemawiania w imieniu całej młodzieży polskiej, która dla metod tego rodzaju postępowania nie ma zrozumienia.

Obchód Święta niepodległości w Warszawie

Warszawa. 11. 11. PAT. Dzisiaj cała Polska uroczyście czciła 13 rocznicę niepodległości. W stolicy uroczystości rozpoczęły się nabożeństwami w świątyniach wszystkich wyznań dla żołnierzy. O godz. 10 rano w katedrze św. Jana odbyło się uroczyste nabożeństwo, na którem obecni byli: p. Prezydent Rzplitej, członkowie rządu z p. premjerem Prystorem, korpus dyplomatyczny, przedstawiciele Sejmu i Senatu, generalicja, przedstawiciele władz wojskowych i komunalnych oraz rzesze wiernych. Na placu Marszałka Piłsudskiego odbyła się rewja wojskowa. Pan Prezydent po przejściu przed frontem ustawionych oddziałów podszedł do trybuny, witając się z przedstawicielami rządu. W tym samym czasie rozpoczyna się defilada lotnicza. W czasie, gdy oddziały przygotowują się do defilady na placu przed trybunami odbyła się uroczystość wbijania gwoździ w drzewce sztandaru Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Warszawie. Pierwszy gwóźdź wbił p. Prezydent Rzplitej. O godzinie 11.30. pan Prezydent wstępuje na trybunę celem odebrania rewji. Defiladę prowadzi wiceminister spraw wojskowych, gen. Fabrycy. Po oddziałach wojska przedefilowały straż graniczna, policja państwowa, oddziały P.W., wreszcie P.W. kobiet. Defilada zakończyła się o godz. 12.45. Po odjeździe p. Prezydenta nastąpiło złożenie wieńców na grobie Nieznanego Żołnierza.

Katastrofy lotnicze

Toruń. 11. 11. PAT. W dniu dzisiejszym, w godzinach południowych w czasie defilady wydarzyła się tu katastrofa lotnicza, a mianowicie jeden z aparatów pilotowany przez starszego sierżanta Balcera z 4 p. lotn. z niewiadomej przyczyny runął na ziemię w okolicy Torunia. Pilot odniósł poważne rany i został przewieziony do szpitala wojskowego. Aparat został strzaskany.

Poznań. 11. 11. PAT. Wczoraj przedpołudniem spadł wraz z samolotem Mikołaj Schenkler, student Uniwersytetu, absolwent szkoły podchorążych, odbywający lot ćwiczebny. Aparat uległ uszkodzeniu. Lotnik poniósł śmierć na miejscu.

O udział Żydów w spisie ludności w Polsce

W związku z mającym się odbyć w dn. 9 grudnia br. powszechnym spisem ludności w Polsce, organa administracyjne szeregu miast zwróciły się również do inteligencji żydowskiej o rejestrowanie się na komisarzy spisowych celem wypełniania formularz yspisowych wśród ludności żydowskiej Starosta m. Będzina nadesłał w tej sprawie pismo do Żydowskiej Agencji Telegraficznej. Zauważyć należy, iż aczkolwiek większość komisarzy spisowych spełniać będzie swe funkcje honorowo, to jednak w najwyższym stopniu pożądany jest odpowiedni udział żydowskich komisarzy spisowych ze względu na szczególne warunki, w których spis dokonywany będzie wśród ludności żydowskiej i z powodu których pracę tę we właściwy sposób wykonać potrafią jedynie żydowscy komisarze spisowi.

Podwyższenie opłat wizowych w Argentynie

Dyrekcji Hias- ICA- Emigdirect donoszą z Bueros- Aires, że opłaty za wizy dla emigrantów do Argentyny zostały podwyższone z 3 do 5 pezasów w złocie.

O wydanie Matuschki Węgrom

Budapeszt. 11. 11. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby interpelowano ministra sprawiedliwości w sprawie wydania Matuschki Węgrom. Minister oświadczył, że Węgry zwrócić się do wiedeńskiego sądu krajowego w tej sprawie.

Stany Zjednoczone wezmą udział w sesji paryskiej Rady Ligi Narodów

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Waszyngton, 11. 11 (R) Sekretarz stanu Stimson oświadczył, że na dłuższem posiedzeniu gabinetu rząd postanowił zachować dotychczasowy kierunek polityczny w zatargu mandżurskim i ograniczy się wyłącznie do poparcia wysiłków Rady Ligi Narodów. Na czas obrad Rady Ligi w Paryżu wydelegowany został ambasador amerykański w Londynie Dawes, ponieważ ambasador w Paryżu przebywa obecnie na urlopie w Ameryce Dawes otrzymał polecenie przeczekania wyniku obrad Rady i równocześnie przeprowadzania rozmów z delegatami mocarstw. **Bezpośredni udział w obradach weźmie on dopiero wtedy, gdy wejdą one w sferę interesów lub zobowiązań Stanów Zjednoczonych.**

Nowy Jork, 11. 11. (R). Z Waszyngtonu donoszą, że departament stanu polecił ambasadorowi amerykańskiemu w Londynie, aby wyjechał do Paryża i **wziął udział w Radzie Ligi Narodów jako reprezentant rządu amerykańskiego, ponieważ w obradach nad zatargiem mandżurskim mogą powstać kwestje, dotyczące interesów lub zobowiązań traktatowych Stanów Zjednoczonych.**

Jeszcze jedno zapewnienie japońskie

Nowy Jork 11. 11. (R) Ambasador japoński w Waszyngtonie złożył rządowi amerykańskie mu w sprawie konfliktu chińsko-japońskiego oświadczenie, w którem ponownie zapewnił rząd amerykański, iż rząd japoński skłonny jest wycofać swe wojska w strefę południowo-mandżurskiej linji kolejowej, jeżeli obywatelom zapewnione będzie dostateczne bezpieczeństwo życia i mienia. Przedstawicielom prasy ambasador japoński oświadczył, że wojska japońskie nie wkroczą w strefę interesów sowieckich, a zatem niema obawy, aby powstał konflikt zbrojny między Japonją a Rosją sowiecką.

* * *

Londyn 11. 11. (L) Wedle doniesień z Tokio, rząd japoński ze względu na zaostrzenie się sytuacji w Mandżurji wysłał z Kuru 4 krążowniki japońskie do Port Artur. Na pokładzie tych krążowników znajduje się większy transport piechoty.

Moskwa, 11. 11 PAT. Według doniesień korespondentów sowieckich, wojska gen Maa miały zamordować konsula japońskiego w Cicikar, Sumitsę oraz dwóch urzędników konsulatu. Korespondenci zaznaczają jednak, że wobec przerwania komunikacji telefonicznej i telegraficznej z Cicikarem nie można sprawdzić tych wiadomości.

Wielka manifestacja na rzecz pokoju w Pradze

Praga. (Cs) Zrzeszenie czechosłowackich sto warzyszeń odrodzeniowych i połączone organizacje dla obrony pokoju urządziły w Pradze dnia 8 bm. wielką manifestację na rzecz pokoju światowego. W manifestacji urządzanej pod protektoratem gminy praskiej, wzięły udział liczne tłumy publiczności. Ze wszystkich części miasta ruszyły potężne pochody na Rynek Staromiejski, gdzie pod pomnikiem Jana Husa wygłoszone zostały przemówienia przez przedstawicieli poszczególnych stowarzyszeń i stronnictw politycznych oraz związku legjonistów czechosłowackich. Mówcy wskazywali na szkody, jakie spowodowała wojna i zbrojenia, i domagali się, aby światowa organizacja dla obrony pokoju zapewniła powodzenie konferencji rozbrojeniowej. Dalej mowcy omawiali stan sił zbrojnych w poszczególnych państwach i stwierdzali, że ruch na rzecz pokoju nie godzi w bezpieczeństwo narodów i państw.

Parlament francuski po ferjach

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż 11. 11. (B) Po 4 i pół miesięcznej przerwie zbiera się jutro parlament francuski na sesję jesienną, która będzie trwała do Bożego Narodzenia. Do Izby wniesiono już ponad 100 interpelacyj, z których potężna większość dotyczy polityki zagranicznej.

Skandaliczna propaganda wyrobu gazów trujących w Niemczech

Berlin, 11. 11 PAT. Właściciel fabryki chemicznej w Manburgu dr. Stolzenberg, w którego magazynach w r 1928 nastąpiła straszliwa katastrofa wybuchu fosgenu, wydał we własnym nakładzie popularny podręcznik, zawierający szczegółowe formuły chemiczne i przepisy wytwarzania najniebezpieczniejszych gazów trujących. W przedmowie autor zaznacza, że książka jego jest podręcznikiem przeznaczonym dla inteligentnych laików i że nawet osoby zupełnie nieobeznane z arkanami chemji, na podstawie jego książki mogą produkować w swojem mieszkaniu gazy trujące (!!) używane w czasie wojny w dowolnej ilości (!!). „Berliner Tageblatt" omawiając powyższą książkę stwierdza, że żadnej instytucji w Niemczech nie przyszło dotychczas na myśl żądać konfiskaty tego niebezpiecznego podręcznika. Komu w Niemczech zależeć może dziś na wytworzeniu gazów trujących, zapytuje dziennik? Książki wydane przez publicystów pacyfistycznych malujące grozę przyszłej wojny są konfiskowane, podczas gdy podręcznik Stolzenberga sprzedawany jest przez wszystkie księgarnie.

MacDonald o aktualnych zagadnieniach gospodarczych

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn 11. 11. (L) Podczas wczorajszej debaty w Izbie gmin zabrał głos również premjer MacDonald i wygłosił przemówienie, w którem poruszył różne zagadnienia natury politycznej i gospodarczej. Omawiając wizytę premjera francuskiego Lavala w Waszyngtonie MacDonald oświadczył, że przypisuje jej jak największe znaczenie i spodziewa się, iż następstwem jej będzie porozumienie międzynarodowe oraz zbliżenie francusko-niemieckie. W tym kierunku potrzebna jest jednak współpraca wszystkich narodów. W sprawie wzrostu cen surowców mówca oświadczył, że ceny te ani o grosz nie powinny być wyższe, niż tego wymaga interes handlowy. Kwestję dumpingu rząd zbada i o ile stwierdzi, że istnieje, poprosi Izbę o pełnomocnictwa w tym kierunku jeszcze przed ferjami świątecznemi. Zaznaczył on dalej, że odstąpienie od parytetu złota ma także pewne dodatnie strony, a mianowicie w dziedzinie eksportu angielskiego. Płynące z tego korzyści wyjdą Anglji na dobre, jednak należy się z tem liczyć, że państwa utrzymujące z Anglją stosunki handlowe. wystąpią z kontrakcją. Kwestja równowagi bilansu handlowego nie może zatem być na tej drodze rozwiązana. Istnieje także niebezpieczeństwo, że wahania waluty wykorzystane zostaną przez spekulację; sprawie tej poświęci jednak rząd wiele uwagi.

Przywódca lewicy radykalnej partji pracy Maxton oświadczył, że nie wierzy, aby rząd narodowy zdolny był do przezwyciężenia kryzysu w Anglji.

Labour Party potępia „zdrajców"

Londyn 11. 11. (L) Wczoraj odbyło się wspólne posiedzenie angielskiego Związku zawodowego i komitetu wykonawczego partji pracy, na którem rozważana była kwestja rezultatów wyborczych. Powzięto uchwałę, która stwierdza, że **zwycięstwo obozu narodowego możliwe było tylko dzięki pomocy tych osób, które swoją karjerę polityczną zawdzięczają partji pracy, a którą następnie zdradziecko opuścili.** Uchwała podkreśla dalej, że między Związkiem zawodowym a oficjalną partją pracy istnieje ścisłe porozumienie w dziedzinie współpracy we wszystkich kwestjach politycznych i gospodarczych i wyraża Hendersonowi jak przywódcy partji pełne zaufanie.

Pierwsze głosowanie w Izbie gmin

Londyn, 11. 11 (L) W nowej Izbie gmin odbyło się dziś pierwsze głosowanie, w którem 378 głosami przeciw 9 Izba gmin uchwaliła pozostawić czas dla załatwienia projektów rządowych do Bożego Narodzenia. Uchwała wyraża nadzieję, że rząd natychmiast pragnie zająć się sprawami nie cierpiącemi zwłoki, jak naprzykład fakt, iż do portu londyńskiego zawinęło wczoraj 40 okrętów zagranicznych z towarami po cenach konkurencyjnych

350 tysięcy kilometrów lotu „Zeppelina"

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Friedrichshafen 11. 11. (Sch) Wedle zestawienia zakładów budowy sterowców, sterowiec „Graf Zeppelin" wykonał dotychczas 232 loty o łącznej długości wynoszącej 349.827 km Przebywał w powietrzu ogółem 149 dni i 12 godzin. Przewiózł 15.472 osoby, w tem 8.778 pasażerów, 33.147 kg towaru i 11,899 kg poczty

Czerwona armja w pogotowiu...

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Moskwa 11. 11. (R) W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi sowieckiej agencji telegraficznej komisarz wojny Woroszyłow oświadczył, że Sowiety nie dadzą się sprowokować ani wschodnim, ani zachodnim państwom Rosja sowiecka nie pragnie wojny, ali jednak pewne państwa chciałyby zmierzyć swoje siły z sowieckiemi, znajdą czerwoną armję w pogotowiu. Woroszyłow zastrzega się, że Sowiety nie będą stroną zaczepną, są jednak gotowe podjąć walkę z każdym przeciwnikiem.

Nieudała wyprawa samolotu z ulotkami antyfaszystowskiemi

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin 11. 11. (Sch) Na lotnisku w Konstancji nad jeziorem Bodeńskiem zatrzymała policja samolot Junkersa, który przyleciał z Berlina i zamierzał lecieć do Włoch z ulotkami antyfaszystowskiemi. **Lotnicy, z których jeden jest Niemcem nazwiskiem Haefner, a drugi podaje się za Belga hr. de Looz, zostali aresztowani. Haefner był już karany 5-letniem więzieniem za szpiegostwo.** Oprócz tego we Fryburgu zatrzymano samochód z trzema osobami, które dowiedziawszy się w Konstancji o zatrzymaniu lotników, powróciły z ulotkami do Fryburga. W samochodzie znaleziono **50 kg ulotek antyfaszystowskich w języku włoskim nawołujących do organizowania się przeciw faszyzmowi.**

MOŻNA I TAK

— Jakto żona pańska jest chora i pomimo to występuje w teatrzyku?

— A tak, choruje na żółtaczkę, figuruje więc w programie jako „Słowik malajski".

(Le Rire).

FACHOWA POMOC POZASZKOLNA

Dnia 8-go **listopada** rozpoczną się **lekcje zbiorowe**, prowadzone przez grono kwalifikowanych nauczycieli gimnazjalnych (specjalistów), pod kierownictwem b. dyrektora gimn., **W ZAKRESIE WSZYSTKICH KLAS GIMNAZJALNYCH**, — o następującym programie:

a) dorywcza lub stała pomoc w nauce szkolnej — (korepetycje);

b) fachowe przygotowywanie prywatystów i eksternistów;

c) opieka pozaszkolna.

Zgłoszenia i bliższe informacje codziennie od godz. 5—7 popoł. w lokalu „Ogniska Pracy", Mikołajska 9, II piętro.

MICHAŁ FRIEDLAENDER

DZIECI I DOROŚLI

Skład Gł. „Dom Książki Polskiej"
Warszawa, plac Trzech Krzyży 8.

Cena zł. 1.20

— Żądać w księgarniach —

Przemyski Młyn Automatyczny
Nussbaum i Ska w Przemyślu

poszukuje zastępcy

na miasto Kraków 1886v



Już otwartą została nowa wypożyczalnia „Bibljoteki Współczesnej"

GIZELI KANFEROWEJ

przy ul. Sebastjana 23 (Róg Dietlowskiej)

„Bibljoteka Współczesna" specjalną zwraca uwagę na ostatnie nowości w językach polskim, niemieckim i żydowskim. — Abonament miesięczny Zł. 2. — Dla urzędników i młodzieży szkolnej bez kaucji. — Zniżki do kin! — WSZYSTKIE CZASOPISMA! — Obfity dział dla młodzieży!

Dla narzeczonych i młodych mężatek

6-cio tygodniowy, **praktyczny kurs gotowania i pieczenia dla pań**, wraz z nauką nakrywania i podawania do stołu, otwiera w połowie listopada — szkoła zawodowa dla dziewcząt żyd. „Ognisko Pracy" w Krakowie, Mikołajska 9, II. piętro. Wpisy i informacje codziennie od 11—2-giej w kancelarji szkoły. Ceny o 50 proc. niższe od zeszłorocznych. — Cały kurs wraz z prowiantem 35 zł.

Najtańsze! Najelegantsze!

Płaszcze damskie z futrem już od **75 Zł**
Raglany „ **70 Zł**
Ubrania męskie „ **75 Zł**
Palta męskie „ **100 Zł**

Wielki wybór futer damskich i męskich

J. i S. EMMER
Kraków, ul. Florjańska 43

WOLNE POSADY

Rutynowana buchalterka z dłuższą praktyką zostanie natychmiast przyjęta.— Zgłoszenia z odpisami świadectw pod „JB" do Administracji, Nowego Dziennika". 1902x

BACZNOŚĆ!!! Agenci (agentki) fotografij portretowi w całej Polsce poszukiwani. — Płacimy najwyższe prowizje, stałą (zapewnioną) pensję i zwrot kosztów podróży. Piszcie „Krakus" — Tarnów. Skrzynka 158. 1131x

POSAD POSZUKUJĄ

Urzędnik w sile wieku, uczciwy, energiczny, były kierownik fabryki, zdolny administrator, korespondent buchalter. kalkulant zbożowo-mączny, obeznany w młynarstwie, fachowy rolnik zmieni posadę jako zarządca majątku, kierownika fabryki lub tp. Odpisy świadectw na żądanie. Zgłoszenia Józef Spira, Rzeszów, Matejki 4 dla urzędnika. 1900x

Koncypient samodzielny poszukuje odpowiedniej posady ewentualnie spółki. Zgłoszenia: „Substytucja" Administracja. 777g

APLIKANT adwokacki, samodzielny, z praktyką sądową i dłuższą prowincjonalną, zmieni posadę od 1 grudnia. Zgłoszenia Edward Ader, Mszana Dolna. 763g

DŁUGOLETNI ekspedjent z działu obuwia po szukuje posady. Zgłoszenia pod „Pierwszorzędne referencje" do Adm „N. Dziennika".

MAGISTER farmacji poszukuje praktyki. Zgłoszenia pod „Praktyka" do Adm. „N. Dziennika"

STENOTYPISTKA polska z dobremi referencjami, poszukuje posady Zgłoszenia pod „R. 75" do Adm. „N. Dziennika" 746g

RÓŻNE

Szyldy i Reklamy jak złocone, szklanne, drewniane, blaszane, ceratowe, transparenty, litery plastyczne wykonuje Scheinowitz. Kraków XXII Lwowska 32. 1885x

Unieważniam zgubioną książkę Kasy Chorych na nazwisko Anna Kopka 774g

Wykwintne obiady domowe koszerne po cenach przystępnych. Informacyj udziela Kubie, Kraków, św. Gertrudy 16/I m. 5 776g

CLAIRE DELLYSS

Kraków
Kremerowska 14
Tel. 119-29

udziela lekcyj

rytmo - plastyki
tańców scenicznych
gimnastyki odtłuszczającej

KURS DLA PAŃ
KURS DLA DZIECI
KURS dla MŁODZIEŻY SZKOLNEJ

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy korespondencyjne im. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości, korespondencji, stenografji handlu, prawa, kaligrafji daktylografji, towaroznawstwa, języków, pisowni — gramatyki polskiej! ekonomji. — Żądajcie prospektów. 1752a

Od najgorszych plag ludzkości chroni jedynie 100 proc. pewna

PREZERWATYWA

Ultra

GUM... ...?!...

SPRZEDAŻ

DYWANY ręczne, naprawa i czyszczenie tychże po najniższych cenach „Pol-Per", Kraków, — Plac Marjacki 9. I. piętro. 1183

WÓZKI DZIECIĘCE najtaniej od zł. 55 poleca Fabryczny Skład, Kraków ul. ZWIERZYNIECKA 6. 1794x

DYWANY ręczne, kilimy: „Dywan". Kraków Podgórze, ul. Kingi 9. — Telefon 116-09. 121m

DENTYŚCI!

Nie przepłacajcie gipsu zwykłego. — Specjalny gips dentystyczny, podwóinie czyszczony, wysyła od 20 kg. za zaliczeniem kolejowem po bardzo niskich cenach Skład gipsu dentystycznego — **Józef Zawoźnik, Kraków ul. Wrocławska 36, Telefon 138-76.**

ZDROJOWISKA

ZAKOPANE, droga do Białego „Przystań", pensjonat A. Rumelkowej. telef. 273. Obecnie ceny bardzo niskie. 1836x

NOWA PREMJA DLA CZYTELNIKÓW „NOWEGO DZIENNIKA"

Pragnąc uprzystępnić najszerszemu ogółowi przyjętą przez krytykę z bezspornem uznaniem książkę:

Na trybunie i przed Trybunałem

Dookoła kwestji żydowskiej

b. senatora i Prezesa senackiej komisji prawniczej

Dra Michała Ringla

wydaną nakładem księgarni F. Hösicka w Warszawie — oddajemy ją naszym abonentom zamiast po cenie zwyczajnej Zł. 6'— za cenę

Zł 2'80

(na prowincji plus porto 50 gr)

Oto kilka **głosów prasy** o tej książce:

Lwowska „CHWILA" pisze: Nazwisko Dra Ringla jest w publicystyce i w żydowskiem życiu publicznem dostatecznie znane by wymagało bliższych danych. Zbiór przemówień Dra Ringla stanowi poważny przyczynek na szerokim odcinku walki trzymiljonowego żydostwa polskiego o prawo i sprawiedliwość.

Warszawski „HAJNT" pisze: Mamy przed sobą książkę dziś wysoce aktualną nietylko odnośnie do problemów żyd. w Polsce, ale i co do kwestji światowej polityki sjonistycznej. Autor przemawia w sposób, przekonywujący nawet choćby przeciwników z obozu antysemickiego. — Styl autora, będącego politykiem o zakroju europejskim, zaprawiony gdzieniegdzie subtelną a niemniej przeto gryzącą ironją, zachowuje wszędzie elegancję formy.

„NOWY DZIENNIK" pisze: Prace Dra Ringla odznaczają się bardzo dużemi walorami pisarskiemi publicystycznemi. Dr. Ringel jest umysłem trzeźwym, jasnym, logicznym, przytem zaś potrafi swe myśli formułować nader zgrabnie i precyzyjnie, a forma jego jest zawsze wzorowa. — Te same zalety posiadają również przemówienia Dra Ringla. — Za zebranie i wydanie swych przemówień należy się Drowi Ringlowi szczera wdzięczność. Nasza literatura judaistyczna w Polsce wogóle, a polityczna w szczególności jest tak uboga, że każdą inicjatywę w tej dziedzinie należy powitać z gorącem uznaniem.

Warszawskie „NOWE SŁOWO" pisze: Zbiór przemówień Dra Ringla, pracowicie i sumiennie zebranych, odznaczających się rzeczowością i wnikliwością w ocenie tematów, są niezmiernie ciekawym dokumentem czasu, który minął i ważkim instrumentem w politycznej walce o równouprawnienie żydostwa w czasach, które idą.

Lwowski „TUGBLAT" pisze: Książkę Dra Ringla czyta się z wielkiem zainteresowaniem.

FORTEPIANY
PIANINA
FISHARMONJE
HELENA SMOLARSKA
Kraków, Szewska L. 9

Podajemy do wiadomości, że p. Zygmunt Schönfeld nie jest więcej zajęty w naszej firmie, a tem samem nie jest więcej upoważniony do zawierania w naszem imieniu żadnych interesów i inkasowania gotówki.

F. RAUCHWERGER
Hurtownia śledzi i przetworów rybnych
1904 Kraków, Miodowa 10.

REKLAMA DŹWIGNIĄ HANDLU!!

PRENUMERATA: w Krakowie na prow. miesięczn. Zł. 6'00, kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ 6'20 „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ 6'60 „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ 10'60 „ 30'00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10 — Gratulacje 12'50 — Za zastrzeżenie miejsca doliczą się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana